

Jerzy Sygnecki

Sytuacja w kościele ewangelickim w Landsbergu an der Warthe (Gorzowie) w latach 1933–1945

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 14, 151-174

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Sygnecki
Gorzów

Sytuacja w kościele ewangelickim w Landsbergu an der Warthe (Gorzowie) w latach 1933–1945

Objęcie rządów przez nazistów w 1933 roku postawiło kościół ewangelicki (także katolicki) w bardzo trudnej i niejednoznacznej sytuacji. W pierwszych dniach Trzeciej Rzeszy wysocy funkcjonariusze partyjni odwoływali się w czasie swoich przemówień do chrześcijańskich wartości. Sam Hitler, wygłaszając przez radio w dniu 1 lutego 1933 roku „Wezwanie do narodu niemieckiego”, akcentował znaczenie chrześcijaństwa dla narodu niemieckiego, mówiąc o „błogosławieństwie Wszechmocnego” dla Niemców. Hitler, omawiając program swojego rządu w dniu 23 marca 1933 roku, oświadczył, że widzi w obu wielkich wyznaniach „najważniejsze czynniki zachowania tożsamości naszego narodu”. Władze Trzeciej Rzeszy bardzo szybko pokazały, że pod pojęciem „pozytywnego chrześcijaństwa” rozumieją całkowite podporządkowanie kościoła ewangelickiego interesom państwa. Dążono do wciągnięcia kościoła do procesu oddziaływania światopoglądowego na obywateli. Jako narzędzie użyto ruch Niemieckich Chrześcijan (Deutsche Christen). Była to grupa ewangelików współpracująca z NSDAP, opowiadająca się za utworzeniem Kościoła Rzeszy (Reichskirche), opartego na doktrynie rasowo-narodowej i uznająca za zasadę wodzostwa w kościele, upatrująca w Hitlerze namiestnika bożego na ziemi¹.

Ruch ten od samego początku poparł nazista Wilhelm Kube, przewodniczący narodowosocjalistycznej frakcji w pruskim Landtagu. Studiował teologię i historię, był członkiem chrześcijańsko-volkistowskiego Związku Niemieckich Studentów (Verein Deutscher Studenten). Pierwszą organizacyjną formą protestantyzmu pozostającą pod wpływami ideologii nazistowskiej, organizacją kościelną ukierunkowaną przez NSDAP była Wspólnota Wiary – Niemiec Chrześcijanie (Glaubensgemeinschaft Deutsche Christen) powstała 27 maja 1932 roku. Było to forum zrównywania struktur kościelnych z partyjnymi. Na czele tego ugrupowania stanął młody pastor – 32-letni Joachim Hossenfelder z Berlina, a pochodzący z dolnośląskich Starych Bogaczowic. W tym miejscu należy podkreślić, że popularność nazistowskiej ideologii wśród niektórych przedstawicieli młodego duchowieństwa była znaczna. Duchowni ci twierdzili, że nowa partia NSDAP jest ugrupowaniem i ruchem młodych (przeciętny wiek członka NSDAP w latach 1930–1933 wynosił 25 lat). Wybory do Reichstagu 14 września 1930 r. pokazały, że ideologia faszystowska miała wielki wpływ w ewangelickich okręgach wyborczych, szczególnie na terenie Holsztyna, Pomorza, południowej części Hanoweru-Brunszwiku, Chemnitz-Zwickau, Frankfurtu nad Odrą i Legnicy. W tych okręgach wyborczych naziszi uzyskali ponad 20% głosów, czyli NSDAP uzyskało w tych ewangelickich okręgach wyborczych wynik ponadprzeciętny.

1 E. C. K r ó ł, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945*, Warszawa 1999, s. 227.

Wszystkie decyzje, jakie zapadały w kościele ewangelickim na terenie Prus, miały decydujące znaczenie dla kościoła ewangelickiego w całych Niemczech.

W dniach 3-5 maja 1933 roku doszło do „zjazdu Rzeszy” Niemieckich Chrześcijan (1 Reichstagung der Glaubensbewegung Deutsche Christen) w Berlinie. Na tym zjeździe podjęto decyzje organizacyjne mające na celu przyspieszenie procesu ujednoczenia kościołów ewangelickich. Tutaj przedstawiono „10 założeń ewangelickich Kościoła Rzeszy” autorstwa Hossenfledera. Zgodnie z tymi założeniami proponowano ustanowienie kościoła Rzeszy, który miał być „kościółem Niemieckich Chrześcijan”, czyli chrześcijan aryjskiej rasy. Zgodnie z ustawą z 7 kwietnia 1933 roku o zawodzie urzędnika, podjęto uchwałę o zwolnieniu wszystkich pastorów ewangelickich z urzędów kościelnych, jeżeli mieli jakiś związek pokrewieństwa z Żydami. Przyjęto tu zasadę wodzostwa w kościele ewangelickim tzw. „Führerprinzip”. Podjęto także decyzję o rozwiązaniu starych struktur synodalnych kościoła ewangelickiego.

W Landsbergu an der Warthe ukonstytuowanie się wyznawców Niemieckich Chrześcijan nastąpiło 10 maja 1933 roku. Skupieni oni byli głównie przy tzw. „białym kościele” (Konkordienkirche). Do ugrupowania przystąpili księża ewangeliccy; z tego kościoła jak: Jädicke, Wilm, Damerow oraz Tscheuschner, wchodzący w skład gminy kościelnej przy Martin-Luther-Kirche (obecny Kościół Chrystusa Króla) na Zawarcu. Z tym ugrupowaniem związany był także pastor Bachmann z Ulimia (członek NSDAP). Tscheuschner został później przewodniczącym ugrupowania Niemieckich Chrześcijan na terenie powiatu Landsberg (Kirchenkreisobmann).

18 maja 1933 roku odbył się Synod Powiatowy Okręgu Kościelnego I w Gorzowie (Kirchenkreis I Landsberg). Wybrano nowe władze Zarządu Okręgu Kościelnego I, w skład którego weszli: nadburmistrz Otto Gerloff, Rudolph, Eschert i Daubitz oraz księża Wandam i Damerow².

Należy zaznaczyć, że 1 stycznia 1933 roku nadburmistrz miasta Landsberg Otto Gerloff został odznaczony dyplomem honorowym za zasługi dla rozwoju kościoła ewangelickiego przez Ewangelickie Konsystorium Brandenburgii. To wyróżnienie miało istotne znaczenie dla losów kościoła ewangelickiego w Landsbergu, tym bardziej że nadburmistrz Otto Gerloff stanął na czele Komisji Patronackiej (Abteilung für Patronatssachen) i miał decydujący wpływ na powoływanie nowych księży ewangelickich na terenie Okręgu Kościelnego I w Gorzowie.

Władza hitlerowska w pierwszych miesiącach swego panowania liczyła na poparcie kościoła ewangelickiego, a także katolickiego. Wyrażała zgodę na uczestniczenie członków partii w nabożeństwach kościelnych, oddziały SA uczestniczyły w nabożeństwach w mundurach i ze sztandarami. Bardzo uroczyście obchodzono urodziny Hitlera w dniu 20 kwietnia 1933 roku. We wszystkich kościołach ewangelickich jak i w kościele katolickim odbyły się nabożeństwa dziękczynne. Do kościoła ewangelickiego St. Marienkirche w Gorzowie weszły ugrupowania SA, SS, SA-Reserwe, które zgromadziły się z flagami przy samym ołtarzu. Później już nigdy nie było tyle umundurowanych formacji w tym kościele. Do zebranych przemówił superintendent Harder, cytując z Biblii list do Rzymian (Römerbrief, Rz 13, 1-2): Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga³ (były to faktycznie słowa św. Pawła do Rzymian).

2 *Landsberg an der Warthe 1257-1945-1976*, Bielefeld 1976, Tom I, s. 148.

3 *Landsberger General Anzeiger* nr 93 z dnia 21 IV 1933 r. (tłumaczenia za Biblią Tysiąclecia).

Ta wypowiedź spowodowała wiele nieporozumień. Superintendent Harder prosto-
wał ją następnie w gazecie w „Landsberger General Anzeiger” 24 kwietnia 1933 roku,
wyjaśniając, że jego wypowiedź ma ścisły związek z psalmem 126,3 w którym się mówi:
Pan sprawił dla nas wielką rzecz, z czego radujemy się dogłębnie.

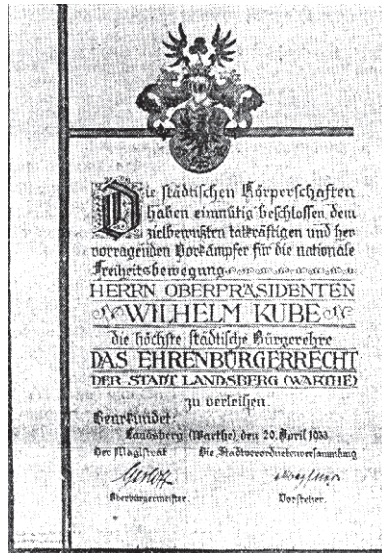
W białym kościele zebrał się przedstawiciele Stahlhelmu, oficerowie wraz z orkie-
strą wojskową, która grała pieśń „Chwalcie Pana”. Kazanie wygłosił ksiądz Damerow. W
kościelce na Zawarcu do urzędników kolejowych, pocztowych, rzemieślników i pracow-
ników Arbeitsdienst przemawiał ksiądz Reso. W kościele katolickim (przy ul. Warszaw-
skiej) odprawiono uroczystą mszę św. Miasto w tym dniu zostało oflagowane. Wszędzie
na budynkach publicznych wisiały flagi państwowe z hakenkreuzem, łącznie z wieżą
kościelną, która była własnością Urzędu Miejskiego. Na wzgórzach gorzowskich przy
ulicy Chopina (dawniej Lugeberg) wystrzelono 44 salwy z okazji urodzin A. Hitlera. Na
placach w Gorzowie, a więc na Moltkeplatz (przy ulicy Dąbrowskiego) i na Zawarcu w
Lützowpark grały orkiestry, grano pieśni ludowe i marsze.

Na uwagę zasługuje jeszcze taki fakt, że uroczystość z okazji urodzin Hitlera 20
kwietnia 1933 odbyła się pod hasłem, że w dniu 20 kwietnia żaden Niemiec nie powinien
być głodny. Przygotowano posiłki darmowe dla 3402 bezrobotnych. Posiłki te wydawano
w restauracjach gorzowskich Weinberg, Eldorado oraz w Viktoriagarten. Każdy bezrobotny musiał
zabrać ze sobą łyżkę i talerz. Jak pisała lokalna pra-
sa 21 kwietnia 1933 roku, z posiłków skorzystali
nawet ci, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w
takiej uroczystości i nie mieli dotychczas żadnego
związku z ruchem narodowo-socjalistycznym,
nie znali programu partii NSDAP.

Podobne uroczystości odbyły się w Witnicy,
gdzie w czasie nabożeństwa ku czci Hitlera prze-
mówił Superintendent Rothkegel, cytując także
psalm 126 Herr hat großes an uns getan (Pan
sprawił nam wielką rzecz). W Bogdańcu prze-
mawiał z okazji urodzin Hitlera Erich von dem
Bach-Zalewski – dowódca odcinka XII Ost und
Grenzmark, mówiąc o wierności SS dla Hitlera⁴.

Z okazji uroczystości związanymi z urodzi-
nami Hitlera władze miasta Landsberg wysłały te-
legram do Nadprezydenta Kube w sprawie przyję-
cia honorowego obywatelstwa miasta Landsberg/
Warthe, który przyjął to wyróżnienie 23 kwietnia
1933 roku.

W celu przeciwstawienia się dalszemu rozbiciu kościoła ewangelickiego na terenie
Prus wprowadzono w nim zarząd komisaryczny. Decyzję tę podjęto na podstawie zarzą-
dzenia Pruskiego Ministerstwa do Spraw Oświaty, Sztuki i Nauki 26 czerwca 1933 roku,
po odbytym posiedzeniu Komisji Kościelnej Niemieckich Ewangelików w Eisenach (Der
Deutsche Evangelische Kirchenausschuß). Był to początek ingerencji władz państwo-
wych w sprawy kościelne na terenie Prus.



Akt nadania honorowego obywatelstwa
Landsbergu dla W. Kubego (fot. Lands-
berger General Anzeiger nr 133 z 1933)

4 Tamże

Na czele Wydziału do spraw Kościelnych w Pruskim Ministerstwie Kultury (Kirchenabteilung im Preussischen Kultusministerium) stanął komisarz Jaeger, który był odpowiedzialny za kierowanie kościołem ewangelickim Prus. Na czele Ewangelickiej Głównej Rady Kościoła Prus stanął adwokat dr Friedrich Werner z Berlina (Präsident des Evangelischen Oberkirchenrats der altpreussischen Union). Powołano także zarządy komisaryczne w terenie. Komisarzem do spraw kościelnych kościoła ewangelickiego w Berlinie został Joachim Hossenfelder. Z funkcji generalnego superintendenta Berlina zwolniono Ottona Dibeliusa, który przystąpił następnie do zwolenników „Kościoła Wyznającego” (Bekennende Kirche). Na komisarza Prowincji Kościelnej Brandenburgii powołano księdza Ottona Eckerta z Zossen, który od jesieni 1933 roku przyjął tytuł „Propst der Neumark und Niederlausitz. Jego brat Karol Eckert został doradcą do spraw kościelnych (kościół ewangelickiego) u gauleitera Wilhelma Kube (funkcję tę pełnił już od 1931 roku). Karol Eckert w latach 1930–1933 roku był księdzem ewangelickim w parafii Chłopowo, (gmina Krzęcin) i członkiem NSDAP od 1929 r. W 1935 roku wystąpił ze służby kościelnej i został zwierzchnikiem NSDAP w powiecie Rathenow⁵.



Nazista gauleiter Wilhelm Kube (fot. Landsberger General Anzeiger nr 133 z 1933)

Kościół ewangelicki nie potrafił się znaleźć w nowej sytuacji politycznej Trzeciej Rzeszy. Duchowni starszego pokolenia byli przeważnie zwolennikami starego porządku i liczyli na uregulowanie spraw kościelnych nadwyrężonych w latach powojennych, starsze pokolenie pastorów ewangelickich dążyło do nowej syntezy „narodu i ołtarza”. Byli to ludzie o poglądach narodowoniemieckich (Deutschnational), jednak nie faszystowskich. Do takich duchownych należał także Georg Wegner z kościoła ewangelickiego St. Marienkirche w Landsbergu, który jednak później potrafił się porozumiewać z nową władzą⁶.

O tym, jak niewielu duchownych było w stanie przewidzieć istotę i sens przewrotu hitlerowskiego, świadczą słowa Marina Niemöllera (1892–1984), późniejszego przywódcy protestanckiego ruchu oporu przeciw nazizmowi, który wyznawał, że dzień przejścia władzy przez Hitlera był dniem radości, dniem, który budził nowe nadzieje⁷.

Istotne znaczenie dla dalszych losów kościoła ewangelickiego w Gorzowie miało utworzenie Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego (Deutsche Evangelische Kirche) 23 lipca 1933 roku. Z 28 kościołów krajowych utworzono jednolitą strukturą kościelną. W wyborach do władz kościelnych Niemieccy Chryścijanie zdobyli około 70% głosów. Przedstawiciele tego ugrupowania objęli siedem z ośmiu stanowisk prezydentów synodów kościelnych, opanowali synod staropruski. W kwietniu 1933 roku Hitler mianował swoim doradcą do spraw Kościoła ewangelickiego pastora Ludwiga Müllera, zbliżonego do poglądów Niemieckich Chryścijan. 23 września 1933 roku Ludwig Müller objął stanowisko Biskupa Rzeszy i był jednocześnie biskupem krajowym Unii Staropruskiej.

5 H. O. F u r i a n, *Vom Kirchenkampf zum Christuskampf. Kirchliches Leben in der östlichen Neumark 1933 bis 1945*, Wichern /Berlin 2006, s. 162.

6 Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. (dalej APG), Akta miasta Gorzowa Wlkp. (dalej AMG), sygn. 7280, s. 52 i następane.

7 A. W o l f f - P o w ę s k a, *A bliźniego swego...*, w: *Kościół w Niemczech wobec „problemu żydowskiego”*, Poznań, 2003, s. 254.

Z inicjatywy Niemieckich Chrześcijan doszło do zwołania wiecu w berlińskim Pałacu Sportu 13 listopada 1933 roku. Wtenczas uchwalono kilka radykalnych uchwał: niemiecki Kościół (ewangelicki) jako „Kościół narodowy” miał „oczyszczyć się ze sprzedajnej moralności żydowskiej” (Lohnmoral), czyli dążono do wprowadzenia w życie „paragrafu aryjskiego zgodnie z ustawą z 7 kwietnia 1933 roku, a tym samym wykluczenie Żydów z kościoła ewangelickiego. Postanowiono także odrzucić Stary Testament z nauki kościelnej. Dążono do ukazania Jezusa Chrystusa w sposób nowoczesny, jako bardziej „bohaterskiego”.

Uchwały te zwane „berlińskie” były sprzeczne z dogmatami wiary chrześcijańskiej, szczególnie z sakramentem chrztu. Wywołały one silny ferment w kościele ewangelickim, ale także i w katolickim.

Już wcześniej – 6 września 1933 – Synod Generalny Unii Staropruskiej uchwalił, że zasadę, iż ten, kto nie jest aryjskiego pochodzenia lub ma współmałżonka niearyjskiego pochodzenia, nie może być powołany ani jako duchowny, ani jako urzędnik w kościelnej administracji. Nakazano także zwolnienie wszystkich duchownych niearyjskiego pochodzenia⁸.

Od roku 1933 księża starający się o mianowanie ich na wolne miejsce w poszczególnych parafiach na terenie Okręgu Kościelnego I w Gorzowie wypełniali rubrykę w kwestionariuszu osobowym, że nie mają żadnych powiązań rodzinnych z Żydami. Wymóg ten dotyczył także żon księży.

Istotne zmiany w kościele ewangelickim w Gorzowie dokonały się z chwilą urlopowania superintendenta Ryszarda Hardera w lipcu 1933 roku. Richard Harder funkcję superintendenta pełnił od 1922 do 1934 r. Jego siedzibą był Kościół Mariacki. Ksiądz Harder znany był z tego, że przestrzegał zasad teologicznych chrześcijaństwa w kościele ewangelickim opartych na Starym i Nowym Testamencie. Od 1 kwietnia 1934 roku oficjalnie przestał pełnić funkcję superintendenta w Okręgu Kościelnym I Landsberg (do 1933 roku oficjalna nazwa brzmiała: Diözese Landsberg a. Warthe I)⁹.

Od 5 października 1933 roku obowiązywała już ustawa o powoływaniu księży protestanckich w parafiach. Zgodnie z tą ustawą kościelną dany ksiądz ewangelicki mógł w każdym czasie być urlopowany lub też przeniesiony do innej parafii, ze względu na dobro służby i kościoła. Przepisy te umożliwiały władzom kościelnym usunięcie każdego księdza protestanckiego z kościoła, jeżeli sprzeciwiał się przepisom i zarządzeniom wydawanym przez Niemiecki Kościół Ewangelicki¹⁰.

Odwołanie księdza Richarda Hardera z funkcji superintendenta i wysłanie go na emeryturę miało ścisły związek z jego wystąpieniem i kazaniem wygłoszonym w kościele ewangelickim St. Marienkirche w czasie nabożeństwa poświęconemu Hitlerowi z okazji jego urodzin. W tym czasie do kościoła ewangelickiego wprowadzano obyczaje germańskie, ludowe, ustanowiono zasady wodzostwa, negowano chrzest Żydów, wprowadzano nowy wizerunek Chrystusa, głosząc hasło „powrotu do Chrystusa”, jednak wg Nowego Testamentu. Ksiądz Richard Harder z tymi tendencjami w kościele ewangelickim się nie zgadzał.

W związku z zaistniałą sytuacją w kościele ewangelickim w Gorzowie nadburmistrz Otto Gerloff jako przewodniczący Komisji Patronackiej zwrócił się z pismem do pastora

8 Tamże, s. 281.

9 APG, AMG, sygn. 6238 – decyzja o mianowaniu księdza Jädicke na funkcję superintendenta Okręgu Kościelnego Landsberg I – zatwierdzone przez Ewangelickie Konsystorium Brandenburgii przez pastora Eckerta.

10 Ustawa kościelna z 5 października 1933 r.

Ottona Eckerta – komisarycznego zarządcy Okręgu Kościelnego Nowej Marchii i Dolnych Łużyc w sprawie powołania nowego superintendenta, proponując na to stanowisko księdza Leutke z Kyritz. Ksiądz ten był wikarym w kościele St. Marienkirche w latach 1926–1927. Pastor Otto Eckert nie zgodził się na tę kandydaturę i zaproponował na to stanowisko księdza Gerharda Jädicke z Kościoła Zgody. Temu z kolei sprzeciwiał się nadburmistrz O. Gerloff, gdyż uważał, że w aktualnej sytuacji jest zbyt „miękki i uległy”, aby sprawować tę funkcję. W końcu pastor Otto Eckert powołał drogą urzędową księdza Jädicke na stanowisko superintendenta. Ksiądz Jädicke pełnił tę funkcję na zasadzie komisarycznej aż do 1940 roku. Oficjalnie ksiądz Gerhard Jädicke (ur. 12 listopada 1899 w Berlinie) został mianowany na stanowisko supernitendenta w dniu 1 kwietnia 1940 r.¹¹

Powstała więc sytuacja taka, że superintendent Okręgu Kościelnego I w Landsbergu nie miał stałej siedziby w Kościele Mariackim. Należy podkreślić, że Niemieccy Chrześcijanie, skupieni w Kościele Zgody, zwiększyli swoją aktywność w 1934 roku. 8 maja 1934 roku doszło do spotkania Niemieckich Chrześcijan w Landsbergu. Spotkanie odbyło się w lokalu „Eldorado”. Uczestniczyli w nim duchowni Jädicke, Wilm oraz Tscheuschner, który jako przewodniczący otworzył zebranie. Ksiądz Jädicke podkreślił, że Niemieccy Chrześcijanie są ugrupowaniem ludzi (ewangelików) działających na zasadach Ewangelii (bez Starego Testamentu), uznających Jezusa Chrystusa, akceptujących ruch narodowosocjalistyczny pod przywództwem Hitlera i działających zgodnie z zasadą wódzostwa. Dążą do zbudowania kościoła żywego, ludowego, opartego na podstawie „rasowo-narodowej, na czystej krwi i myśleniu niemieckim”. Nie chcą być ugrupowaniem działającym jak „państwo w państwie”, nie są także klubem dyskusyjnym. Ponadto są wierni A. Hitlerowi¹². Ksiądz Wilm, omawiając sytuację kościoła ewangelickiego w III Rzeszy, zwrócił uwagę na konieczność kształtowania zaufania i ścisłych związków państwa i ołtarza. Dobrym chrześcijaninem jest ten, kto potrafi swoją pobożność połączyć z pracowitością dla służby w nowym państwie.

Sytuacja w kościele Mariackim była bardzo trudna, gdyż faktycznie pozostał tylko Georg Wegner. Pastor Bruno Kellner mający status drugiego duchownego postanowił w 1933 roku powrócić do rodzinnych stron.

Najważniejszą sprawą do rozstrzygnięcia było mianowanie księdza Georga Wegnera na stanowisko zarządcy Kościoła Mariackiego od 1933 roku, czyli z chwilą urlopowania księdza Hardera, a oficjalnie po 1 kwietnia 1934 roku. Przy wsparciu Ottona Gerloffa – nadburmistrza Landsbergu i jednocześnie przewodniczącego Komisji Patronackiej przy Magistracie udało się powołać księdza Wegnera na to stanowisko jako zarządzającego Kościołem Mariackim. Georg Wegner przybył do Kościoła Mariackiego w 1929 roku i zajmował się głównie młodzieżą. Organizował spotkania w Santocznie, gdzie zbudował dom wypoczynkowy dla młodzieży. Sam znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż formalnie podlegał superintendentowi – księdzu Jädicke, który był związany z Niemieckimi Chrześcijanami, a z drugiej strony bronił czystości wiary chrześcijańskiej. W pierwszej kolejności należało pozyskać nowego księdza do Kościoła Mariackiego po odejściu księdza Brunona Kellnera. 10 października 1933 roku ogłoszono informację o wolnym miejscu dla księdza w piśmie ewangelickim „Deutsches Pfarrerbblatt”. W odpowiedzi zgłosiło się trzech duchownych: ksiądz Müller z Parrstein, (powiat Angermünde), ksiądz Voigt z Werben (Spreewald) i ksiądz Leo Grunau z Zinten (powiat Heiligenbeil koło Königsberg Prusy Wschodnie).

11 APG, AMG, sygn. 6238 – oficjalne mianowanie księdza Jädicke na funkcję superintendenta 1 kwietnia 1940 r

12 Landsberger General Anzeiger nr 107 z 9/10 maja 1934.

Jednocześnie Niemieccy Chrześcijanie przy pomocy i wsparciu NSDAP starali się przenieść księdza Bachmanna z Ulimia do kościoła Mariackiego w Gorzowie. Ksiądz Bachmann kierował grupą miejscową Niemieckich Chrześcijan w Ulimiu. W tej sprawie interweniował przewodniczący Niemieckich Chrześcijan Tscheuschner u sekretarza partii Kiemma 29 października 1933 roku. Sekretarz partii NSDAP (Kreisleiter) poparł ten wniosek. Jednak ksiądz Bachmann w piśmie z 15 listopada 1933 roku zrezygnował z tej oferty, tłumacząc się względami rodzinnymi i finansowymi (miał na utrzymaniu 4 dzieci). Nie zgodził się na to, aby stanąć do konkursu i wygłosić kazanie, co było warunkiem jego przeniesienia do Gorzowa. Tscheuschner oskarżył kościół ewangelicki w Gorzowie o wrogość wobec ruchu narodowosocjalistycznego i niedopuszczanie księży związanych z tym ruchem do kościoła Mariackiego.

Ksiądz Jädicke pełniący funkcję superintendenta wydał polecenie, aby nie zatrudniać księży ewangelickich na terenie tego okręgu kościelnego, szczególnie w kościele Mariackim, którzy byli związani z Kościołem Wyznającym (Bekennende Kirche) lub ze Związku Księży w Potrzebie (Pfarrernotbund), utworzonego we wrześniu 1933 r. przez Martina Niemöllera. (Ruch ten ukształtował się w 1934 roku w celu odnowy Kościoła i obrony przed atakami narodowego socjalizmu i popieranym przez jego funkcjonariuszy Niemieckich Chrześcijan.)

Takie samo stanowisko reprezentowało Ewangelickie Konsystorium Mark Brandenburg w Berlinie. O zatrudnieniu danego księdza w danej parafii decydowała opinia wystawiona przez miejscowy komitet NSDAP i opinia wystawiona przez miejscowego superintendenta, niezależnie czy dany ksiądz ewangelicki był członkiem NSDAP, był to wymóg bezwzględny. Dokumenty o danym księdzu wpływały do Wydziału Patronackiego przy Magistracie Miejskim w Landsbergu.

Nadburmistrz O. Gerloff starał się zatrudnić księży z kręgów Niemieckich Chrześcijan o umiarkowanych poglądach. Zawsze jednak w pierwszej kolejności zwracał się o opinię o danym księdzu do miejscowego superintendenta. W ten sposób postąpił w sprawie wspomnianego księdza Voigta, wysyłając 9 grudnia 1933 roku pismo do superintendenta w Cottbus z prośbą o wystawienie opinii. W piśmie tym nadburmistrz pytał czy ksiądz Voigt należy do Niemieckich Chrześcijan o umiarkowanych poglądach. Tylko w ten sposób można było ochronić kościół ewangelicki od pseudochrześcijańskiej i antysemitkiej wykładni Biblii. Komisja Patronacka przy Magistracie Miejskim w Landsbergu spośród kandydatów zgłoszonych na objęcie wolnego miejsca wybrała księdza Leo Grunau, któremu zaproponowano wygłoszenie kazania w czasie nabożeństwa w kościele Mariackim 17 grudnia 1933 roku. Opinię polecającą wystawił nadburmistrz Gerloff, podkreślając jego zalety jako księdza należącego do Niemieckich Chrześcijan o umiarkowanych poglądach, potrafiącego znaleźć się w nowej rzeczywistości politycznej. Ksiądz Georg Wegner wystawił opinię o Leo Grunau jako duchownym mającym bardzo dobre przygotowanie teologiczne do prowadzenia katechizacji, oparte na zasadach sakramentów. Jak wynika z opinii wystawionej przez Komisję Egzaminacyjną Prowincji Prus Zachodnich w Gdańsku z 29 marca 1919 roku, ksiądz Leo Grunau zdał większość egzaminów pierwszego i drugiego stopnia na oceny dobre i bardzo dobre, a egzamin z katechizacji zdał na ocenę bardzo dobrą. W sprawie mianowania księdza Leo Grunau na stanowisko drugiego księdza w kościele Mariackim 1 marca 1934 odbyło się posiedzenie Gminy Kościelnej. Wniosek księdza Georga Wegnera w sprawie mianowania księdza Leo Grunau poparła Gmina Kościelna, w skład której wchodził ksiądz Harder, Wegner oraz członkowie tacy, jak Eschert, F. W. Kranich, Sieling, Langenstein, Matzky, Moritz, Möller.

Oficjalne wprowadzenie księdza Leo Grunau do kościoła Mariackiego nastąpiło 15 kwietnia 1934 roku. Wniosek podpisał już nowy superintendent zarządzający ksiądz Jädicke po uprzednim uzgodnieniu z Ewangelickim Konsystorium Brandenburgii, o czym świadczy pismo z 2 stycznia 1934 roku¹³.

Od tej pory kościołem Mariackim zarządzał ksiądz Georg Wegner jako Oberpfarrer, czyli był proboszczem ewangelickiej parafii mariackiej. Był dobrym gospodarzem kościoła. Przeprowadził w nim szereg remontów, dokonał renowacji ołtarza głównego, umieszczając w nim słynny obraz prof. Begasa, ukazujący mękę Pańską, rozbudował chór, zadbał o kościelny cmentarz ewangelicki wraz z kaplicą cmentarną, zbudował dom wypoczynkowy w Santocznie. Nabył dla potrzeb kościelnych część budynków domu meblowego po likwidacji mienia żydowskiego, szczególnie budynek meblowy Lewinson (róg obecnych ulicy Pionierów i Obotryckiej)¹⁴. W dalszym ciągu opiekował się młodzieżą ewangelicką skupioną przy kościołach na terenie Okręgu Kościelnego I w Landsbergu. Oficjalnie był zarejestrowany u władz świeckich jako Powiatowy Opiekun Młodzieży Ewangelickiej (Kreisjugendpfarrer). Według oficjalnych danych Magistratu w Landsbergu w dniu 10 grudnia 1935 roku istniało 20 ewangelickich i 9 katolickich stowarzyszeń młodzieżowych skupionych przy kościołach ewangelickich i katolickim na terenie miasta. W tym czasie wszyscy księża ewangeliccy, a także katoliccy byli bacznie obserwowani przez gestapo, o czym świadczy pismo z tej instytucji z Frankfurtu nad Odrą z 22 listopada 1935 roku¹⁵. Władze policyjne jak i partyjne uznały księdza Georga Wegnera jako księdza o poglądach narodowych, potrafiącego jednak rozmawiać z nową władzą hitlerowską. Sam bezpośrednio opiekował się Męską Organizacją Ewangelicką (Evangelisches Männerwerk – przed 1933 Männerverein – Marien II) oraz Ewangelicką Organizacją Młodzieżową (Evangelisches Jugendwerk – wcześniej Junglingsverein und Jungmädchenverein).

Ksiądz Georg Wegner organizował spotkania z młodzieżą ewangelicką przeważnie w Santocznie. Z okazji Święta Wniebowstąpienia zorganizował takie spotkanie w dniach 24-25 maja 1933 roku nad jeziorem w Santocznie. W czasie odbytego nabożeństwa nastąpiło poświęcenie sztandaru młodzieży ewangelickiej, na którym widniały takie napisy, jak: „Zaufajcie Bogu, bądźcie dzielni”, „Ku chwale Bożej”. W wygłoszonym kazaniu ksiądz Wegner zaapelował do młodzieży, aby swoje życie poświęciła dla przyszłych pokoleń. Na zakończenie modlił się także za pomyślność Hitlera oraz Prezydenta Rzeszy Hindenburga, którzy wspólnie złożyli przysięgę przy grobie Fryderyka II na wierność narodowi niemieckiemu oraz wierność Bogu. Budynek Domu wypoczynkowego w Santocznie był oflagowany już nową flagą hitlerowską ze swastyką¹⁶.

Na spotkaniu tym był obecny opiekun młodzieży ewangelickiej dr von Berg z – Jugendpfarrer der Mark Brandenburg z Poczdamu, który akcentował znaczenie młodzieży, jako chrześcijańskiej, w poświęceniu się dla narodu i państwa.

Podobną uroczystość przeprowadził ksiądz Georg Wegner 31 maja 1935 roku w Santocznie. Na tę uroczystość przyjechała młodzież na rowerach z okolicznych miejscowości. Obecnych było około 250 osób. Celem tego spotkania było kształtowanie miłości

13 APG, AMG, sygn. 6240 – pismo oficjalne w sprawie powołania księdza Leo Grunau do kościoła Mariackiego z dnia 2 stycznia 1934 roku.

14 Zob. także R. Piotrowski, *Dzieje pastora*, Głos Gorzowa 2004, nr 42, s. 5.

15 APG, AMG, sygn. 7280 – pismo tajnej policji z Frankfurtu nad Odrą z dnia 22 listopada 1935 roku w sprawie obserwacji ruchu młodzieżowego i ich opiekunów w kościele ewangelickim.

16 Landsberger General Anzeiger z dnia 27/28 maja 1933 r., nr 122 – informacja o spotkaniu młodzieży ewangelickiej w Santocznie

do stron ojczystrych. Jak wynika z doniesień prasowych, spotkała się tam młodzież z rejonów nadgranicznych („Jugend der Grenzmark”), aby w pracach teatralnych wyrazić swoje umiłowanie do rodzinnych stron. Wszystkie te uroczystości kończyły się zawsze odśpiewaniem hymnu narodowego.

Działalność księży ewangelickich wśród młodzieży została stopniowo ograniczana. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus wydało polecenie w dniu 7 października 1935 roku, podpisane z Kościołem ewangelickim, że kościoły mogą organizować spotkania młodzieży tylko o charakterze religijnym. Dotyczyło to młodzieży w wieku 18-21 lat. Nie wolno było występować w jednolitych strojach, używać poza kościołem flag, sztandarów organizacji młodzieżowych, nie wolno było organizować spotkań z młodzieżą na wolnym powietrzu, organizować obozów młodzieżowych, imprez sportowych. Stopniowo ograniczano kościół ewangelicki (a także katolicki) do działalności z młodzieżą wewnątrz kościoła, do zajęć związanych z kultem religijnym. Nie mogły także istnieć żadne organizacje harcerskie skupione przy kościele ewangelickim lub katolickim¹⁷.

Władze Trzeciej Rzeszy pokazały, że pod pojęciem „pozytywnego chrześcijaństwa” rozumieją całkowite podporządkowanie kościołów, szczególnie ewangelickiego, interesom państwa, wciągnięcie tych instytucji do procesu oddziaływania światopoglądowego na obywateli.

W 1934 roku totalitarna mitologia führera i propaganda narodowosocjalistyczna była wszechobecna. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wielu ewangelików przyłączyło się do ruchu nazistowskiego. Ideologia nazistowska była dość popularna wśród młodzieży oraz niektórych przedstawicieli młodego kleru. Wpływ ideologii nazistowskiej na społeczeństwo przedwojennego Gorzowa był znaczny. Przykładem niech będzie fakt, że mieszkańcy ewangelickiej gminy kościelnej Frydrychowo-Wieprzyce (Friedrichstadt-Wepritz) domagali się zatrudnienia w kościele nowego, młodego wikariusza. Wystąpiła w tej sprawie organizacja kobieca NS Frauenhilfe. Władze kościelne oceniały tę gminę jako „bardzo gorącą”. Jej członkowie odrzucali wszystkich starszych księży, którzy starali się tu o mianowanie. Gminą tą szczególnie interesował się sam superintendent Jädicke oraz Wydział Patronacki przy Magistracie w Landsbergu. Władze kościelne były zainteresowane powołaniem księdza doświadczonego, z ugrupowania Niemieckich Chrześcijan. Urząd Miejski w rozmowach z tą gminą reprezentował dr Klotz, który zajmował się nadzorowaniem wszystkich wyznań na terenie miasta Landsberg, w tym także gminy żydowskiej. O zatrudnienie w tym kościele zabiegali ksiądz Ulmer, Klein oraz Scholtz. W tej sprawie doszło do spotkania przedstawicieli gminy kościelnej Frydrychowo-Wieprzyce, dr Klotza i superintendenta Jädicke. Kandydaturę księdza Kleina odrzucono, gdyż w czasie kazania próbnego przemawiał w duchu Kościoła Wyznającego. W końcu doszło do porozumienia między przedstawicielami gminy kościelnej Frydrychowo-Wieprzyce, aby wyrazić zgodę na nominację dla księdza Scholtza¹⁸.

Wielki wpływ na działalność kościoła ewangelickiego miały ustalone oficjalnie święta w Trzeciej Rzeszy, które organizowano według następującej kolejności: 30 stycznia – „Dzień Przejęcia Władzy” – rocznica 30 stycznia 1933 r., kiedy władzę przejęli hitlerowcy; 24 lutego – rocznica utworzenia NSDAP; 16 marca – „Dzień Pamięci Bohaterów”; ostatnia niedziela marca – przyjęcie czternastolatków do HJ i BDM; 20 kwietnia – urodziny Hitlera; 1 maja – „Narodowe Święto Pracy” („Tag der nationalen Arbeit”);

17 APG, AMG, sygn. 7280 – Geheime Staatspolizeiamt w Berlinie, pismo III B1-4610/35 z 14 czerwca 1935 r

18 APG, AMG, sygn. 6215 – informacja z 28 czerwca 1939 r. Wydział Patronacki przy Magistracie w Landsbergu.

druga niedziela maja (od 1938 roku trzecia) – „Dzień Matki”; 21 czerwca – „Dzień Przesilenia Letniego”; pierwsza połowa września – kongres NSDAP w Norymberdze (Reichsparteitag); początek października – dożynki; 9 listopada – „Dzień Poległych Ruchu” – rocznica puczu monachijskiego z 1923 roku; 21 grudnia – „Dzień Przesilenia Zimowego”. Te ostatnie nawiązywały do tradycji germańskich.

Łatwym do rozpoznania celem świąt w Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza „Dnia Przesilenia Zimowego” jako święta „odrodzenia światła i całego życia”, było wytworzenie konkurencji dla głównych świąt kościelnych, bardzo niechętnie tolerowanych w Trzeciej Rzeszy, w tym wypadku dla chrześcijańskiego Bożego Narodzenia. Podobnie marcowy ceremoniał włączenia młodzieży do szeregów HJ i BDM miał usunąć w cień uroczystości przyjęcia bierzmowania (dla katolików) i konfirmacji (dla ewangelików).

Na uwagę zasługuje uroczystość zorganizowana we Frankfurcie nad Odrą z okazji „Dnia Przesilenia Letniego” w dniach 21-23 czerwca 1934. Zebrano młodzież z całego Okręgu Kurmark. Do zgromadzonych w liczbie 16 tysięcy młodych ludzi przemawiał Gauleiter W. Kube, który w swoim przemówieniu łączył cytaty z Biblii z ideologią faszystowską. W. Kube studiował teologię, był także poetą. W swoich wystąpieniach czysto odwoływał się do Boga. W jego znanej wypowiedzi do młodzieży pt. Jesteście duchowymi synami A. Hitlera, odwołując się do Boga, stwierdzał: Pan Bóg tego chce, abyś na ziemi wierzył w wieczne (święte) Niemcy. Jak to ocenili duchowni skupieni w Kościele Wyznającym, takie wypowiedzi były początkiem tworzenia nowej religii. W praktyce oznaczało to odciąganie młodzieży od kościoła. Po 1936 roku HJ i BDM wprowadziły obowiązkowy udział młodzieży w uroczystościach organizowanych przez władze partyjne i tzw. służbę (tzw. Dienst) w niedzielę¹⁹.

Podobna uroczystość „Przesilenia Letniego” odbyła się na wzgórzach Lugeberg przy dzisiejszej ulicy Chopina (wówczas nie było tam jeszcze koszar wojskowych) w dniach 21-23 czerwca 1934 roku. Przy współudziale HJ i BDM oraz Jungvolk i Arbeitsdienst młodzież świętowała „Dzień Przesilenia Letniego” pod hasłem: „Nowy naród z nową siłą”. Przy pochodniach i sztucznych ogniach młodzież oczekiwała przez całą noc na wschód słońca, tak jak to robili Germanie, którzy rozjaśniali ciemności nocy przy pomocy ogniska. Symbol rozpalania stosów miał oznaczać, że to ogień rozjaśnia „nasze serca”, przewidując wieczność (święte życie). Nawiązywano do bohaterskich czynów Germanów. Śpiewano pieśń o ogniu i mocy oczyszczającej („Flammempor”)²⁰.

W czasie tego spotkania młodzieży 22 czerwca 1934 roku przemawiał Obersturmführer Koltermann – odpowiedzialny za wychowanie młodzieży w duchu narodowosocjalistycznym, który nawiązał do boskich praw natury, do walki o nową ideologię narodowosocjalistyczną. Jak stwierdził w swoim przemówieniu, to „honor nacji, honor naszych przodków Germanów, którzy walczyli o życie, jest aktualny do dzisiaj”. Zakończył przemówienie, odwołując się do Boga: Gdzie występuje prawdomówność, prawda, tam jest Bóg (Wo Wahrhaftigkeit ist, da ist Gott)²¹.

W tym miejscu należy podkreślić, że tego typu manifestacje miały wielu zwolenników wśród młodzieży zorganizowanej w HJ i BDM. Kościół ewangelicki (także katolicki) nie rezygnował ze swojej działalności wśród młodzieży, która także należała do HJ i BDM. Na ten temat szczegółowo pisze Christa Wolf, która podaje przykłady, że

19 Landsberger General Anzeiger nr 143 z dnia 22 czerwca 1934 r. – dodatek: Ostland Jugend – HJ Beilage.

20 Landsberger General Anzeiger nr 143/22 czerwca 1934 r.

21 Tamże.

niezależnie do działalności w BDM przystępowano do konfirmacji. Można i tutaj mówić o „podwójnym życiu”, o podwójnej moralności²².

W dniu 1 kwietnia 1934 roku weszła w życie ustawa o Landjahr. Ustawa ta dotyczyła młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową i nie uczyła się dalej w szkole średniej lub zawodowej. Młodzież tę wysyłano do pracy w rolnictwie lub do gospodyń domowych w celu przyuczenia się do pracy w rolnictwie lub prowadzeniu gospodarstw domowych. Przeważnie młodzież tę wysyłano w rejony nadgraniczne Niemiec. Kursy takie trwały 9 miesięcy. Były nadzorowane przez miejscowe organizacje HJ, BDM, NS Frauenschaft. W wolnym czasie prowadzono szkolenia w zakresie nauki o rasie, wychowania patriotycznego w duchu narodowosocjalistycznym, nauki o regionie. Młodzież ta była skupiona w obozach szkoleniowych. Aby umożliwić jej uczestnictwo w nabożeństwach niezależnie od wyznania doszło do podpisania umowy pomiędzy kościołami a Pruskim Ministerstwem Nauki, Sztuki oraz Oświaty w sprawie uczestniczenia członków tych obozów w nabożeństwach kościelnych. Zgodnie z decyzją z 13 czerwca 1934 roku uczestnicy tych obozów mogli brać udział w nabożeństwach kościelnych, pod warunkiem że dany Landjahr – czyli obóz złoży taki wniosek. Oficjalnie młodzież na tego typu obozach nie była podzielona według danego wyznania. Młodzież, która nie uczyła się w instytucjach oświatowych po ukończeniu szkoły podstawowej, a pozostawała w danym mieście np. w Landsbergu, szczególnie dziewczęta, była skierowana do poszczególnych domów, aby nauczyć się prowadzenia gospodarstwa domowego (tzw. hauswirtschaftliche Berufsschule). Naborem tych dziewcząt do przyuczenia się zawodu gospodyni domowej zajmowały się urzędy pracy, BDM oraz NS Frauenschaft pod nadzorem miejscowych organizacji partyjnych NSDAP²³.

Dalszym posunięciem władz ograniczającym wpływ kościoła ewangelickiego na wychowanie młodzieży było przeniesienie zajęć przygotowawczych do konfirmacji z budynków, czyli sal szkolnych, do budynków kościelnych. Takie zarządzenie wydał Magistrat Miejski w Landsbergu 13 marca 1935 roku²⁴. O tej decyzji zostali powiadomieni księża zajmujący się przygotowaniem młodzieży do konfirmacji w Gorzowie, tj. ksiądz Bluth oraz ksiądz Grunau. Faktycznie od Wielkanocy 1935 roku zajęcia przygotowawcze do konfirmacji odbywały się poza budynkami szkolnymi. Ksiądz Georg Wegner podjął decyzję, że zajęcia przygotowawcze do konfirmacji odbywać się będą w kościele Mariackim (podobnie w innych kościołach ewangelickich) oraz w pomieszczeniach na terenie plebanii przy ulicy Obotryckiej nr 6. Udało mu się nabyć część budynków domu meblowego Lewinson na potrzeby plebanii.

Władze partyjne coraz bardziej wprowadzały w życie marcowy ceremoniał (ostatnia niedziela marca) włączenia młodzieży do szeregów HJ i BDM. Przyjęcie czternastolatków do HJ i BDM (Verpflichtung der Jugend) miało usunąć w cień uroczystości przyjęcia sakramentu bierzmowania (dla katolików) i konfirmacji (dla ewangelików).

Od 1935 roku zaczęła się upowszechniać praktyka „uroczystości porannych” (Morgenfeiern). Były to specjalne programy kulturalno-propagandowe emitowane przez radio. Były one adresowane do młodzieży i nadawane w niedziele przed południem, a więc w porze odbywania się nabożeństw w kościele lub w porze mszy świętej. Pomysł wywodził się ze zwyczajów obozowych HJ i BDM. W ten sposób uniemożliwiano młodzieży pójście do kościoła. Faktycznie młodzież podlegała szkoleniu ideologicznemu w duchu narodowosocjalistycznym od

22 Ch. W o l f, *Wzorce dzieciństwa*, Warszawa 1981, s. 313.

23 APG, AMG, sygn. 5453 patrz także: D. E h r h a r d t, *Landsberg an der Warthe und ich*, Würzburg 2007, s. 41.

24 APG, AMG, sygn. 5278, s. 41.

10 roku życia (10-14 lat w ramach Jungvolk, a od 14 lat w HJ i DBM). Od 1936 roku przynależność do HJ i BDM była obowiązkowa. W jakim duchu wychowywano młodzież, wystarczy podać taki fakt, że podczas zlotu norymberskiego w 1934 roku młodzi ludzie z Hitlerjugend śpiewali m. in. w ten sposób: Żaden podły ksiądz nie wydrze z nas uczucia, że jesteśmy dziećmi Hitlera. Czczymy nie Chrystusa, lecz Horsta Wessela. Precz z kadzidłami i wodą święconą. Kościół nie rozumie, co dla nas jest cenne. Ta swastyka przynosi zbawienie świata²⁵.

W tym miejscu należy wspomnieć, że sami duchowni kościoła ewangelickiego znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. W dniu 9 sierpnia 1934 roku w czasie Narodowego Synodu Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego w Berlinie przyjęto najważniejsze ustawy dotyczące kościoła, a mianowicie:

ustawę dotyczącą kierowania kościołem (Kirchengesetz über die Leitung der Deutschen Evangelischen Kirche und Landeskirchen);

ustawę dotyczącą składania przysięgi służbowej przez duchownych i urzędników kościelnych (Kirchengesetz über den Dienst der Geistlichen und Beamten).

Zgodnie z tą ostatnią ustawą, każdy duchowny powołany jako sługa Boga do głoszenia Ewangelii w niemieckim Kościele ewangelickim zobowiązany został do złożenia przysięgi służbowej na wierność i posłuszeństwo führerowi Hitlerowi. Jednocześnie zobowiązano duchownych kościoła ewangelickiego do realizowania wszystkich zadań gminy kościelnej i zarządzeń Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, biskupa Rzeszy, który stoi na czele Unii Staropruskiej, Ministerstwa Wyznań²⁶.

Przy okazji uchwalono ustawę dotyczącą oflagowania budynków kościelnych i kościołów ewangelickich w okresie świąt państwowych, a także kościelnych. Od tej pory budynki kościelne były oflagowane nową flagą państwową Rzeszy ze swastyką. Za oflagowanie wież kościelnych będących własnością magistratu odpowiadał dany urząd państwowy, tak jak to było w Landsbergu. Na wieży kościelnej kościoła Mariackiego często wisiały flagi państwowe III Rzeszy ze swastyką, gdyż wieża należała do Magistratu i była obsługiwana przez pracowników miejskich.

Wprowadzenie tych ustaw spowodowało wielkie poruszenie i niezadowolenie wśród księży ewangelickich, przede wszystkim jednak wśród księży ewangelickich związanych z Kościołem Wyznającym (czyli opozycyjnym w stosunku do Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego). Niektórzy księża ewangelicy odmówili podpisania przysięgi na wierność i posłuszeństwo A. Hitlerowi, tłumacząc to tym, że składali ślubowanie jako duchowni, że będą przestrzegać zasad wyrażonych w Biblii (wg Starego i Nowego Testamentu). Sprawa ta powróciła ponownie w 1938 roku i 1939 r. Wówczas księży, którzy nie złożyli przysięgi na wierność A. Hitlerowi, uznano za prowadzących nielegalną działalność.

Wybuch II wojny światowej spowodował zneutralizowanie spraw konfliktu wewnątrz kościoła ewangelickiego. Wielu księży ewangelickich powołano do wojska, o czym pisze szczegółowo H. O. Furian²⁷.

Od połowy lat trzydziestych rozpoczęto w kościele ewangelickim prace nad oczyszczeniem religii z wpływów żydowskich. Do liturgii wprowadzano elementy kultury ludowej i obyczaje germańskie. Dążono do usunięcia Starego Testamentu, głosząc, że w Starym Testamencie spotyka się niechrześcijańską i obcą rasowo religię. Dążono do wprowadzenia ustaw rasistowskich, antyżydowskich do kościoła ewangelickiego. Chcia-

25 A. Wolf – Powęska, dz. cyt., s. 525.

26 Ustawy te opublikowano wraz z komentarzem w: Evangelium im Dritten Reich – die Kirchenzeitung der evangelischen Nationalsozialisten nr 33 z 19 VIII 1934 r. Znajduje się w aktach APG, AMG, sygn. 6346.

27 H. O. Furian, dz. cyt., s. 211

no wykluczyć z kościoła ewangelickiego Żydów ochrzczonych. Tym samym obalano sakrament chrztu. Stary Testament chciano zastąpić przez germańsko-religijne przeżycie. Jak to wyraźnie podkreślano, należy przewyciężyć żydostwo, aby znaleźć prawdziwą drogę do Jezusa. Dążono do ukazania nowego, „bohaterskiego” wizerunku Jezusa Chrystusa. Nawiązywano do nurtu niemieckiego antysemityzmu, stawiającego sobie za zadanie aryzację Jezusa. Udowodniano m.in., że Maria, matka Jezusa, pochodziła z niższych warstw społecznych, a więc nie mogła być Żydówką. Niektórzy posunęli się jeszcze dalej, twierdząc, że Galilea pochodzi od Galii, a więc wskazuje to na jej germański rodowód²⁸.

W czasie różnych manifestacji i uroczystości przedstawiciele NSDAP wykorzystywali różne zwroty biblijne dla potwierdzenia swojej ideologii. Chętnie nawiązywali do staropogańskich, germańskich zwyczajów. W ten sposób tworzyli faktycznie nową religię.

Sprawami tymi zajął się II Synod Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej w Berlinie-Dahlem 4-5 marca 1935 roku, który wystosował list do gmin kościelnych i zobowiązał pastorów Kościoła Wyznającego, aby odczytali go w niedzielę 17 marca 1935 roku podczas nabożeństwa. List był skierowany przeciwko neopogaństwu, które NSDAP upowszechniała w czasie różnych manifestacji, a więc w życiu publicznym. Oświadczenie Synodu zaczynało się od słów: „Dostrzegamy, że nasz naród jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Niebezpieczeństwo to polega na tworzeniu nowej religii”.

Wykazano, że tworzenie nowej religii jest niezgodne z pierwszym przykazaniem. W nowej religii mówiono o wierze w wieczne Niemcy. Zastępowano w ten sposób wiarę w wieczne Królestwo „naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. Podkreślano w nowej doktrynie znaczenie rasy, krwi, ludu, stąd wprowadzono do niej rasistowsko-nacjonalistyczny światopogląd. Jak wynika z listu II Synodu Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej to tworzenie „bożyszcz” nie ma nic wspólnego z pozytywnym chrześcijaństwem. Jest antychrześcijaństwem²⁹.

Władze Kościoła Ewangelickiego, a przede wszystkim władze państwowe nie chciały dopuścić do odczytania tego listu w kościołach ewangelickich na terenie Brandenburgii. Dlatego w tygodniu poprzedzającym 17 marca 1935 r. pojawili się w kościołach ewangelickich przedstawiciele tajnej policji państwowej, którzy poinformowali duchownych o zakazie odczytania listu z ambon, a następnie przedłożyli im do podpisania zobowiązania, że nie odczytają tego listu. W pierwszej kolejności udano się do pastorów związanych z Kościołem Wyznającym. Na terenie Okręgu Kościelnego Landsberg I nie było gmin kościelnych bezpośrednio związanych z Kościołem Wyznającym. Byli natomiast pojedynczy księża z nim współpracujący. Do takich księży należał v. Werder z Lutherkirche na Zawarcu.

Na terenie Okręgu Kościelnego Landsberg I 6 księży ewangelickich podpisało zobowiązanie stwierdzające, że nie odczytają tego listu w kościele. Wśród nich znaleźli się ksiądz Jädicke, który pełnił funkcję superintendenta, ksiądz Wegner z kościoła Mariackiego i Bluth. Na pozostałych dokumentach widnieją podpisy nieczytelne, stąd nie udało się ustalić nazwisk pozostałych księży. Oświadczenie podpisali księża z Gorzowa w dniu 16 marca 1935 roku³⁰.

Władze nazistowskie postanowiły zapobiec odczytaniu tego listu w jak najgorszy sposób, aresztując wszystkich księży, którzy odmówili podpisania oświadczenia o niewyglaszaniu z ambon treści listu. Spośród około 400 pastorów Kościoła Wyznającego w Brandenburgii, poza Berlinem, przedłożono do podpisania taki rewers 340 księżom.

28 E. C. K r ó ł, dz. cyt., s. 265.

29 H. O. F u r i a n, dz. cyt., s. 90.

30 APG, AMG, sygn. 7284, s. 164 – wykaz księży, podpisy nieczytelne, oświadczenia o nieodczytaniu listu z 5 III 1935 w kościołach ewangelickich w Landsbergu.

Ponad 200 księży odmówiło jego podpisania. Spośród nich około 185 zostało aresztowanych. Szczególnie widoczne to było na terenie Choszczna, gdzie aresztowano superintendenta Gramowa, księdza Hansa i Georga Furiana³¹.

Na terenie Gorzowa nie doszło do aresztowania księży ewangelickich. Wynikało to z polityki kościelnej realizowanej przez księdza Jädicke, który był związany z Niemieckimi Chrześcijanami, a ci nie sprzeciwiali się polityce narodowosocjalistycznej, także w stosunku do kościoła ewangelickiego. Władze państwowe szybko zorientowały się jednak, że poprzez aresztowanie księży ewangelickich nie poprawi się sytuacji w kościele i dlatego podjęły decyzję o wypuszczeniu wszystkich księży z aresztu lub też z aresztu domowego w dniu 18 marca 1935 roku³².

W sprawie odczytania listu Synodu II doszło do porozumienia pomiędzy Radą Braci Kościoła Wyznającego Unii Staropruskiej a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Prus w dniu 22 marca 1935 roku i ustalono, że list z 5 marca 1935 roku zostanie odczytany w kościołach ewangelickich, gdzie skupieni są wyznawcy Kościoła Wyznającego. Ustalono, że odczytanie nastąpi w niedzielę w czasie nabożeństwa 24 marca 1935 roku. Przed odczytaniem tego listu należy jednak wyjaśnić wiernym, że list nie jest skierowany przeciwko państwu i narodowi, tylko przeciwko nowej religii, przed którą należy chronić naród. Jednocześnie gestapo we Frankfurcie nad Odrą wydało polecenie w sprawie nadzorowania wszystkich nabożeństw w kościołach ewangelickich z ustaleniem osób (księży), którzy odczytają list Synodu II. Polecenie takie otrzymali landraci z powiatu Landsberg, Königsberg (Chojna), Soldin (Myślibórz), Arnswalde (Choszczno)³³.

List z 5 marca 1935 r. postanowił odczytać ksiądz v. Werder w kościele Lutherkirche na Zawarcu w dniu 24 marca 1935 roku. Na nabożeństwo to chciał zaprosić ksiądz Werder byłego superintendenta Berlina Ottona Dibeliusa. Sytuacja w tym kościele była bardzo skomplikowana, gdyż wszyscy księża należeli do Niemieckich Chrześcijan, z wyjątkiem księdza Werdera. Jak informowała tajna policja w Gorzowie, to ksiądz Dibelius był jednym z najostrzejszych przeciwników Niemieckich Chrześcijan. Obawiano się, że jego wystąpienie w kościele w Lutherkirche może spowodować powstanie niepokojów społecznych i religijnych. W sprawie zaproszenia księdza Dibeliusa do Gorzowa odbyło się posiedzenie Rady Kościelnej przy Lutherkirche 21 marca 1935 r. Przeciwko zaproszeniu wystąpił członek Rady Kościelnej z ugrupowania Niemieckich Chrześcijan, który stwierdził, że ksiądz Dibelius może spowodować swoim wystąpieniem niepokoje, a nawet zakłócenia w całym kościele ewangelickim w Gorzowie, a na pewno na terenie gminy kościelnej. Wniosek Tscheuschnera poparło 6 członków, przeciwny był ksiądz Werder, pozostali wstrzymali się od głosu. Na tym posiedzeniu byli obecni: Ksiądz Reso – przewodniczący, v. Werder, Tscheuschner, Evers, Mohs, Grabmann, Mannkopf, Radam, Klatt. Niezależnie od sprawy zaproszenia księdza Dibeliusa z Berlina ksiądz v. Werder postanowił odczytać list z 5 marca 1935 roku 24 marca w czasie nabożeństwa. Wcześniej jednak doszło do rozmowy pomiędzy superintendentem Jädicke a księdzem v. Werderem. Rozmowa ta odbyła się 10 marca. Ksiądz Jädicke sugerował księdzu Werderowi, aby odstąpił od odczytania, tym bardziej, że był obserwowany przez tajną policję.

31 H. O. F u r i a n, dz. cyt., s. 91.

32 APG, AMG, sygn. 7284 – polecenie Staatspolizeistelle we Frankfurcie nad Odrą z dnia 19 marca 1935 r., w sprawie zwolnienia księży ewangelickich z aresztu.

33 APG, AMG, sygn. 7284 – polecenie Gestapo z Frankfurtu z 23 III 1935 r. w sprawie nadzoru nabożeństw ewangelickich w Landsbergu.

W dniu 24 marca ksiądz v. Werder odczytał list II Synodu z 5 marca skierowany przeciwko nowej religii, przeciwko wprowadzeniu do Kościoła ewangelickiego zasad rasowych i polityki antyżydowskiej, obejmującej także Żydów ochrzczonych w kościele ewangelickim. Ksiądz v. Werder namawiał do przyłączenia się do Kościoła Wyznającego, aby przeciwstawić się polityce wyznaniowej, jaką chcieli wprowadzić hitlerowcy przy wsparciu Niemieckich Chrześcijan w kościele ewangelickim. Obecny na tym nabożeństwie był znany księgarz i kolekcjoner zabytków związanych z Goethem i Schillerem – Wilhelm Ogoleit, który wstał z ławki i z wielką uwagą wysłuchał treści listu. Większość wiernych kościoła ewangelickiego nie interesowała się dotychczas zmianami, jakich chcieli dokonać hitlerowcy w kościele. Ogromna większość Niemców obchodziła święta Bożego Narodzenia, nie germański „Dzień Przesilenia Zimowego”, uczestniczyła w nabożeństwach bądź trzymała się z daleka od kościoła i nie interesowała się polityką wyznaniową państwa. Często nie wiedziała, że w kościele ewangelickim są także ochrzczeni Żydzi.

Po odczytaniu listu przez księdza v. Werdera nabożeństwa ewangelickie były systematycznie nadzorowane przez gestapo, zaś ksiądz v. Werder znalazł się w kartotekach policyjnych Policji Państwowej we Frankfurcie³⁴.

Kościół ewangelicki w Gorzowie podlegał biskupowi Rzeszy Müllerowi i związany był z ruchem Niemieckich Chrześcijan. Istniały także wpływy Kościoła Wyznającego, formalnie jednak nie doszło do rozbicia na dwa kościoły. Kościół Mariacki pod zarządkiem księdza Georga Wegnera był lojalny wobec Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, przestrzegano starych zasad kościelnych, unikano konfliktów z władzą państwową, dlatego zatrudniano księży z umiarkowanym kierunkiem Niemieckich Chrześcijan, takich którzy posiadali głęboką wiedzę teologiczną i potrafiących się znaleźć w rzeczywistości III Rzeszy. Wierni nie odczuwali, aby do kościoła ewangelickiego wprowadzono politykę rasową. Modlili się do Boga, śpiewali swoje pieśni kościelne, uczestniczyli też w nabożeństwach poświęconych np. Hitlerowi w dniu jego urodzin.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus z 7 listopada 1934 roku obowiązywał zakaz publikowania artykułów i materiałów w gazetach codziennych dotyczących konfliktu wewnętrznego w kościele ewangelickim. Zarządzenie to ponowiono w dniu 19 listopada 1935 roku, dotyczyło to także gazet, broszur wydawanych przez organizacje kościelne. Wprowadzono w życie cenzurę prewencyjną dla wszystkich pism kościelnych, szczególnie dotyczyło to pism wewnętrznych Kościoła Wyznającego. Kościół ewangelicki zobowiązano do dostarczenia 3 egzemplarzy do miejscowej policji tajnej (Staatspolizeistelle) przed odczytaniem pisma bądź listu w kościele.

Jak wiadomo z zachowanych materiałów, ograniczenia cenzuralne były konsekwentnie stosowane. Np. 12 lutego 1935 roku zarekwirowano 6 egzemplarzy broszury pt. „Wider die falschen Fronten” wydanej przez drukarnię akademicką w Bonn w księgarni Schaeffera w Landsbergu. W broszurze tej wykazano główne cele Niemieckich Chrześcijan w Kościele ewangelickim, że celem ich działania było dążenie do germanizacji chrześcijaństwa, a cały ruch Niemieckich Chrześcijan porównano do ruchu młodzieżowego, gwałtownego, wspieranego przez organa partyjne NSDAP. Autorzy broszury domagali się od Unii Staropruskiej Kościoła Ewangelickiego doprowadzenia do spokoju w kościele³⁵. Kontroli poddano też wydawnictwo kierowane przez księdza Scharfa – Brendenbur-

34 APG, AMG, sygn. 7284 – sprawozdanie z nadzoru nabożeństw ewangelickich w dniu 24 marca 1935 r. – Staatspolizeistelle Frankfurt nad Odrą pismo: O-IIIb/III-P.P 699/35.

35 APG, AMG, sygn. 7284 – zarządzenie gestapo w sprawie dokonania rewizji w księgarniach w Gorzowie z dnia 9 II 1935 r.

gische Rundschreiben (ksiądz Scharf, Löwenberg i. d. Mark). Ksiądz Scharf kontaktował się z duchownymi Kościoła ewangelickiego na terenie Okręgu Kościelnego Landsberg II (Witnica), którzy nieoficjalnie wspierali Kościół Wyznający³⁶.

Zwolennicy Kościoła Wyznającego spotykali się w mieszkaniu księdza v. Werdera przy ulicy Rosswieserstr. 51 (Koniawskiej) w Landsbergu. 18 stycznia 1936 roku tajna policja we Frankfurcie wydała polecenie policji kryminalnej w Landsbergu, aby przeszukać mieszkanie księdza v. Werdera i zlikwidować broszurę dotyczącą powstania kościoła państwowego w Niemczech. Dotyczyło to publikacji pt. „Die Staatskirche ist da” wydanej przez wydawnictwo Verlag von Ney u. Wiegand w Wuppertalu. 18 stycznia 1936 roku o godz. 10.30 doszło do przeszukania mieszkania księdza v. Werdera, podczas którego znaleziono te broszury. Ksiądz Werder tłumaczył, iż otrzymał je z Berlina w kopercie, którą zniszczył i dlatego nie pamięta, od kogo nadeszła przesyłka. W tej sprawie podejrzany był także konduktor kolejowy Karl Triebelkorn zamieszkały na ulicy Turnstr. (Śląska). Tego samego dnia przeszukano także jego mieszkanie. Nie znaleziono jednak żadnych materiałów związanych z Kościołem Wyznającym³⁷. Dokonano także przeglądu wydawnictw rozpowszechnianych przez księgarnię Scharfa (mieszczącą się na ul. Richtstr. – obecna Sikorskiego 8). Obserwacji poddano wszystkie organizacje działające przy kościołach ewangelickich na terenie Okręgu Kościelnego Landsberg I, w tym w pierwszej kolejności organizacje kościelne skupione przy Lutherkirche na Zawarciu, gdzie działał ksiądz v. Werder. Ksiądz v. Werder opiekował się ewangelicką organizacją kobiet Evangelische Frauenhilfe Brückenvorstadt II, współpracującą z Krajowym Kościołem Ewangelickim Brandenburgii. Przy kościele Mariackim działały ewangelickie organizacje wiernych – Evangelisches Männerwerk, której opiekunem był ksiądz Georg Wegner; Evangelischer Frauendienst Marien I, którą opiekował się Wilhelm Beye (ur. 27 maja 1903, wyznawca poglądów narodowosocjalistycznych); Evangelische Frauendienst Marien III – opiekunem był ksiądz Leo Grunau (ur. 2 lutego 1894 w Elblągu) – umiarkowany zwolennik Niemieckich Chrześcijan; Evangelische Frauendienst-Konkordien-West przy kościele Zgody – opiekował się nim Gerhard Jädicke (ur. 12 listopada 1903 w Bellin pow. Königsberg), który współpracował z Niemieckimi Chrześcijanami, o postawie bardziej neutralnej; Evangelische Frauenhilfe Marien II – organizacja wchodząca w skład Prowincjonalnego Związku w Poczdamie – opiekunem była Hedwig Deutschländer (ur. 3 lipca 1898 w Landsbergu) o poglądach narodowoniemieckich, przeciwniczka ruchu narodowosocjalistycznego.

Za całą działalność młodzieży ewangelickiej skupionej przy kościele Mariackim i w Okręgu Kościelnym Landsberg I odpowiedzialny był ksiądz Georg Wegner (ur. 1 sierpnia 1892 w Gralewie) – oficjalnie zarejestrowany u władz państwowych w Magistracie jako Opiekun Powiatowy Młodzieży Ewangelickiej (Kreisjugendpfarrer). Miał on poglądy narodowoniemieckie, jednocześnie potrafił rozmawiać z hitlerowskimi władzami. Nie był zwolennikiem zatrudniania księży związanych z Kościołem Wyznającym. Szukał dróg do przetrwania, był przeciwnikiem konfliktu kościoła ewangelickiego z państwem narodowosocjalistycznym³⁸.

Od 1935 roku kościoły w Niemczech traciły z dnia na dzień pole manewru wobec państwa. Wpływ ideologii narodowosocjalistycznej był coraz większy. Widoczne to było szczególnie w kościele ewangelickim Friedrichstadt-Wepritz (Wieprzyce), gdzie działała

36 *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1978*, Bielefeld 1978, Tom II., s. 89.

37 APG, AMG, sygn. 7280 – nakaz rewizji mieszkania księdza v. Werdera w dniu 18 I 1936 r.

38 APG, AMG, sygn. 7280 – spis organizacji kościelnych i ocena polityczna księży ewangelickich w Landsbergu.

Evangelische Frauenhilfe, której opiekunem była Elisabeth Bluth (ur. 2 lipca 1865), mająca poglądy narodowosocjalistyczne. Przy tym kościele działała także męska organizacja Evangelische Jungmännervereinigung, której opiekunem był ksiądz Hugo Bluth (ur. 24 września 1869). Ta gmina kościelna domagała się zatrudnienia nowego, młodego księdza o poglądach adekwatnych dla roku 1939³⁹.

Kościół ewangelicki faktycznie był rozbity wewnętrznie. Państwo narodowosocjalistyczne podjęło nieudaną próbę jego ujednoczenia uchwalając ustawę o Ochronie Kościoła ewangelickiego 24 września 1935 r. Na jej podstawie utworzono Kościelną Komisję Rzeszy (Reichskirchenausschuß). Podobne komisje powstały na terenie kościołów krajowych i obejmowały Kościół Unii Staropruskiej, superintendentury i gminy kościelne. Członkowie tych komisji mieli być mianowani przez państwo. W pruskim Kościele Krajowym Synod Kościoła Wyznającego Berlina i Brandenburgii odmówił 4 grudnia 1935 r. współpracy z utworzonymi przez państwo komisjami. Utworzono jednocześnie Ministerstwo Kościołów Rzeszy, na czele którego stanął Hans Kerrl. Ministerstwo to miało kontrolować działalność kościoła ewangelickiego w Niemczech. Nie udało się zjednoczyć obu kościołów ewangelickich i podporządkować Kościoła Wyznającego. W lutym 1937 r. rozwiązano Komisję Kościelną. Działalność Kościoła ewangelickiego podporządkowano jednak władzom kościelnym, konsystoriom i superintendentom. Faktycznie chodziło o rozbięcie Kościoła Wyznającego. Doszło do izolowania duchownych, którzy głośno wypowiadali się przeciwko polityce kościelnej państwa. Przykładem może być sprawa księdza Süßbacha z Landsberger Holländer (Chwałowice), który należał do „Deutschen Bekenntnisfront”. 30 listopada 1934 ksiądz Süßbach wręczył księdzu Wagnerowi list, w którym krytycznie ustosunkował się do polityki kościelnej biskupa Rzeszy Ludwiga Müllera oraz ustawy kościelnej z 9 września 1934 roku. W czasie nabożeństwa sylwestrowego 1934/35 w miejscowości Nantikow (Nętkowo, gmina Recz, pow. Choszczno) wygłosił kazanie, w którym podważył całą ideologię NSDAP, która mówiła o „pozytywnym chrześcijaństwie”. Stwierdził, że „my ewangeliczni chrześcijanie nie wierzymy w wieczne Niemcy”, w „świętą rasę aryjską, ani w „święte życie germańskie”. Stwierdził dalej, że nie chce niczego wiedzieć o takich ludziach, jak von Baldur von Schirach – wódz całej młodzieży Rzeszy). Modlił się, aby Bóg nie miał żadnego związku z tymi ludźmi. Sprawą zajęła się Tajna Policja we Frankfurcie i 19 lutego 1935 wydała polecenie o zakazie wygłaszania kazań księdzu Süßbach i jednocześnie wydała nakaz zatrzymania, działając na podstawie ustawy z 28 lutego 1933 o ochronie narodu i państwa. Dzień później landsberska policja wręczyła księdzu Süßbach zakaz głoszenia kazań. Odbiór tej decyzji potwierdził własnym podpisem sam zainteresowany. Następnie ksiądz Süßbach przebywał od 1 marca 1935 roku w miejscowości Thiemendorf (Ciemnice koło Krosna Odrzańskiego). Dalszy jego los jest nieznan⁴⁰.

Inną metodą walki z Kościołem Wyznającym było przenoszenie księży do innych miejscowości. W ten sposób przeniesiono karnie księdza Waltera Rosenfelda z Kostrzyna nad Odrą do miejscowości Zühllsdorf (Suliszewo, pow. Choszczno). Ksiądz ten odwołał się od decyzji pastora Ottona Eckerta zarządzającego dzielnicą kościelną Neumark-Niederlausitz do Sądu Krajowego w Gorzowie, który 7 maja 1936 zawiesił decyzję Otto Eckerta z 14 marca 1934 r. Ksiądz Rosenfeld powrócił w ten sposób do swojej gminy kościelnej w Kostrzynie – Nowe Miasto, w której to przebywał od 1931 roku⁴¹.

39 APG, AMG, sygn. 6215 – Sprawozdanie Komisji Patronackiej przy Magistracie w Landsbergu z 1939 r.

40 APG, AMG, sygn. 7284 – zakaz wygłaszania kazań dla księdza Süßbacha z Landsberger Hölländer – decyzja Gestapo z Frankfurtu nad Odrą z 19 II 1935 r.

41 H. O. F u r i a n, dz. cyt., s. 141.

Księża z okolicznych parafii poza Okręgiem Kościelnym Landsberg I nawiązywali kontakty z księżmi ewangelickimi z Okręgu Kościelnego Landsberg II (Witnica), gdzie superintendentem był ksiądz Rothkegel, należący do neutralnego ugrupowania Niemieckich Chrześcijan. Ksiądz Joachim Meuss z Gralow (Gralewo) nawiązał kontakt z księdzem Dowidatem z Wormsfelde (Wojcieszyce). Ksiądz Joachim Meuss nawiązał także kontakt z księdzem v. Werderem i księdzem Scharfem, jak i też, z księdzem Trebeljahr z Wugarten (Ogardy, gm. Strzelce Kraj.), który znany był jako fanatyczny zwolennik Kościoła Wyznającego. Na uwagę zasługuje działalność księdza Vettera z Hohenwalde (Wysoka), który chciał odczytać tekst o odłączeniu kościoła i przyłączeniu się do Kościoła Wyznającego. Został zaarrestowany przez SS z Gorzowa przed wejściem do kościoła. Po interwencji kobiet w konsytorium w Berlinie został następnie zwolniony z aresztu. W okresie Świąt Bożego Narodzenia dochodziło do spięcia z HJ. Członkowie HJ z Wysokiej w umundurowaniu przedstawiali sceny z życia Chrystusa, tzw. żłobek (Krippenspiel). Jedna z parafianek kazała inaczej ubrać się członkowi HJ i dała mu chustę, aby nie był widoczny mundur HJ, zwracając mu uwagę, że jest w kościele. Podobnie księża Lent z Pyhrene (Pyrzany, gm. Witnica), Draeger z Berneunchen (Baranówko, gm. Dębno), Genge z Gennin (Jenin gm. Bogdaniec), Oswald Balzer z Lossow (Włostów, gm. Bogdaniec) nie zgadzali się z nowymi tendencjami w kościele ewangelickim w okresie III Rzeszy. Wszyscy ci księża współpracowali nieoficjalnie z Kościołem Wyznającym, chociaż oficjalnie do niego nie należeli⁴².

Ksiądz Georg Wagner starał się zachować i przestrzegać liturgii ewangelickiej bez wpływów nowej pseudochrześcijańskiej i antysemitycznej wykładni Biblii. Na ile to mu się udało, trudno ocenić, gdyż nie zachowały się teksty jego kazań. Z raportów policyjnych wynika, że nie było zastrzeżeń do kazań głoszonych przez księdza Georga Wegnera, jak i też księdza Leo Grunau. W swoich kazaniach trzymali się zasad wyrażonych w Biblii. Faktem jest, że święta Bożego Narodzenia obchodzono tradycyjnie. Zawsze przygotowywano przedstawienie związane z narodzeniem Jezusa Chrystusa – tzw. Krippenspiel. Przedstawienia takie odbyły się w latach 1937, 1938 i 1939. Przedstawienie związane z narodzinami Jezusa Chrystusa wystawiano następnie w kościołach w Witnicy, Chwałęcicach Wawrowie i Wojcieszycach⁴³.

W okresie II wojny światowej znaną kolędę „Stille Nacht” zmieniono na Weihnachtslied, zmieniając tekst refrenu na: Niemcy obudźcie się, zmiana na świecie się zbliża. Trudno ustalić, czy w kościołach w Gorzowie śpiewano tę ulubioną kolędę po nowemu⁴⁴.

W roku 1944 zabroniono śpiewania kolędy „Stille Nacht” w wojsku, gdyż była zbyt sentymentalna i wpływała negatywnie na wojsko przygotowywane na front wschodni, o czym wspomina G. Benn, który przebywał od 1943 roku w koszarach wojskowych w Lansbergu. Od 1940 roku rozpowszechniano książeczkę świąteczną przeznaczoną dla wojska pt. „Niemieckie święto Bożego Narodzenia w okresie wojny” („Deutsche Kriegswihnacht”). Znalazł się w niej wybór utworów literackich i pieśni, których treść odpowiadała nazistowskiej wizji świąt Bożego Narodzenia. Między innymi zamieszczono tam konkurencyjną wobec historii o narodzeniu Pańskim legendę o poległym żołnierzu, który przybywa w noc wigilijną, aby szukać sprawiedliwości na świecie⁴⁵.

42 *Landsberg an der Warthe 1257–1945–1978*, Bielefeld 1978, Tom II, s. 89–92.

43 Heimatblatt 1958 nr 12 – zdjęcie z 1938 roku.

44 APG, AMG, sygn. 7284 – w czasopiśmie Junge Kirche 1935 nr 2, s. 97.

45 E. C. K r ó l, dz. cyt., s. 273.

W okresie II wojny światowej pierwszeństwo w znalezieniu posady w kościele ewangelickim mieli księża, którzy służyli w wojsku lub byli aktualnie na froncie. Sprawą tą kierowało Ewangelickie Konsytorium Brandenburgii w Berlinie. 9 czerwca 1942 roku ksiądz Herbert Dähn, będący aktualnie w wojsku, przysłał swoją ofertę do Wydziału Patronackiego przy Magistracie w Landsbergu dotyczącą objęcia przez niego obowiązków trzeciego księdza w kościele Mariackim. Ewangelickie Konsytorium propozycję tę poparło. Oficjalne wprowadzenie nowego księdza do kościoła Mariackiego miało nastąpić 1 października 1942 roku. Decyzję podpisał superintendent Jädicke. Ksiądz Herbert Dähn nie został jednak zwolniony z wojska. Mimo to przesłał do nadburmistrza Landsbergu swoje wystąpienie radiowe przygotowane z okazji świąt Bożego Narodzenia, które miał wygłosić 22 grudnia 1942 roku. Tekst ten napisany pięknym językiem jest bardzo ważny, gdyż dowiadujemy się, w jakiej intencji modlono się w kościele ewangelickim w czasie II wojny światowej. Czytamy w nim: Jezus Chrystus, który stoi na czele kościoła przyjdzie do nas z taką nowiną, że od nowego roku przy pomocy boskiej dojdzie do zwycięskiego zakończenia wojny. Dalej autor stwierdza: miejmy nadzieję, że od nowego roku będziemy żyli już w warunkach pokojowych. Ksiądz Herbert Dähn nigdy nie objął swych obowiązków w kościele Mariackim, gdyż od 1943 roku skierowany został ponownie na front⁴⁶.

Niezależnie od uroczystości świątecznej organizowanej i obchodzonej przez kościół ewangelicki (także katolicki) władze miejskie w Landsbergu oficjalnie organizowały „Dzień Przesilenia Zimowego”, jako „święto odrodzenia światła i całego życia” w dniu 21 grudnia 1944 roku. Była to uroczystość opozycyjna do chrześcijańskiego Bożego Narodzenia. Władze hitlerowskie przy wsparciu Komitetu Powiatowego NSDAP w Landsbergu wykorzystały okres świąt do przekonywania ludności o słuszności prowadzenia wojny. Do rodzin, których synowie, mężowie, ojcowie zginęli na froncie oraz do rannych wysyłano kartki świąteczne, kalendarze i paczki. Jeszcze 21 grudnia 1944 roku, w czasie uroczystości „Dnia Przesilenia Zimowego”, starano się przekonać społeczeństwo Landsbergu o możliwości zwycięstwa armii niemieckiej, rozpoczynając uroczystość takimi słowami: „Niech się palą świece na cześć naszej ojczyzny i naszego zwycięstwa” („Die Lichter sollen brennen für unser Vaterland – Deutschland und unseren Sieg”)⁴⁷. Część społeczeństwa zdawała sobie sprawę, że wojna właściwie została już przegrana⁴⁸.

Wielu duchownych ewangelickich wiedziało, że wojna prowadzona przez Niemcy jest wojną niesprawiedliwą. Oficjalnie jednak kościoły w Niemczech powielały nazistowską propagandę o Niemczech jako „sercu” i „wybawcy Europy” zmuszonemu do walki przeciw wschodniemu barbarzyństwu. Walki na wschodzie ogłoszone zostały w wielu kościołach jak święta wojna za ojczyznę, wiarę, krzyż i Chrystusa⁴⁹.

Kościół Wyznający także nie potrafił zająć jasnego stanowiska wobec toczącej się wojny. Na łamach organu Kościoła Wyznającego „Junge Kirche” opublikowano już w 1936 roku tekst, który głosił pochwałę wojny jako misji obronnej narodu niemieckiego, o godności wojny, która wyzwala wielkie duchowe siły człowieka. Dokumentacja wojenna pokazuje, że mobilizowano żołnierzy do walki, odwołując się często do Boga, w obronie religii, w obronie chrześcijaństwa przed napływem bolszewizmu.

46 APG, AMG, sygn. 6240 – tekst księdza H. Dähna z okazji Bożego Narodzenia 1942 r.

47 APG, AMG, sygn. 7286 – uroczystość odbyła się 21 grudnia 1944 r. w teatrze w Landsbergu

48 D. E h r h a r d t, dz. cyt., s. 67 i następnne.

49 A. W o l f – P o w ę s k a, dz. cyt., s. 352.

Władze hitlerowskie dążyły w różny sposób do tego, aby ograniczyć wpływ kościoła ewangelickiego na wychowanie młodego pokolenia. Dążyły do odebrania samodzielności kościołom ewangelickim.

W celu ograniczenia wpływów kościoła ewangelickiego (także katolickiego) na wychowanie młodzieży nastąpił proces likwidowania szkolnictwa niepaństwowego. Większość szkół we wsiach powiatu gorzowskiego była placówkami prowadzonymi przez ewangelickie związki wyznaniowe. W Landsbergu istniała także szkoła katolicka. Już do 1934 roku ograniczano stopniowo wpływy kościołów w szkołach landsberskich. 29 listopada 1934 roku władze miejskie wydały polecenie wszystkim szkołom, aby w przyszłości sale szkolne i gimnastyczne nie były wykorzystywane do przeprowadzania zebrań kościelnych. Pomieszczenia szkolne za to zostały przeznaczone do celów szkoleniowych HJ, BDM, Technische Nothilfe, SA, Glaube und Schönheit (dla dziewcząt z BDM). Nawet w pomieszczeniach szkolnych szkoły katolickiej w 1938 roku odbywały się szkolenia SA (Sturm 3/48). W okresie wojny pomieszczenia szkolne wykorzystywało Reicharbeitsdienst oraz Volkssturm. 1 grudnia 1944 roku władze miejskie wydały zgodę na zajęcia Volkssturmu dowodzonego przez dra Beckera. Zajęcia odbywały się w szkole Knaben-Mittelschule od 10 do 17 grudnia 1944 roku. Pomieszczenia szkolne wykorzystywano także do zakwaterowania wojska oraz na magazyny zbożowe⁵⁰.

Przeglądając programy szkoleniowe tych organizacji, można stwierdzić, że miały one antykościelny charakter. Na zajęciach ukazywano „historyczną misję rasy germańskiej” (Rassenkunde), rozwijano „myśl obronną” (Wehrgedanke) w stosunku do wrogów niemczyzny, a także wpajano „bohaterski światopogląd” (heldische Weltanschauung), czyli gotowość do poświęcenia się w imię narodu, Rzeszy i führera. Hitler dla współczesnych miał być wybawcą od „hańby wersalskiej”, od knozań Żydów, marksistów i pacyfistów. Jako mąż opatrnościowy miał gromadzić wokół siebie „rasowo czysty naród”, tworząc wraz z nim potęgę tysiącletniej Rzeszy. Zagadnienia te wymagają szerszego opracowania, aby zrozumieć, dlaczego doszło do wypaczeń wśród członków HJ i BDM. W roku 1940 lub 1941 członkowie HJ włamali się do kaplicy leśnej w miejscowości Nowa Korytnica, (gm. Drawno) i uszkodzili ołtarz i chrzcielnicę. Do chrzcielnicy załatwiano potrzeby fizjologiczne, a kał ludzki leżał na ołtarzu. Z Biblii leżącej na ołtarzu powyrywano strony, które wykorzystano jako papier toaletowy⁵¹.

Dochodziło także do znieważenia jednego z największych świąt kościelnych, a mianowicie Świąt Wielkanocnych. W 1937 roku HJ oraz Jungvolk zorganizowały w niedzielę wielkanocną gry wojenne nad Jeziorem Osieckim oraz jeziorem Długie (gm. Strzelce Krajeńskie). Według chrześcijan to Święta Wielkanocne, a dla kościoła ewangelickiego Wielki Piątek są najważniejszymi świętami, kiedy to obowiązuje cisza i skupienie. Z kolei 16 maja 1937 roku HJ i Jungvolk zagłuszały nabożeństwo ewangelickie w Choszcznie, grając na fanfarach różne melodie koło kościoła w niedzielę. Takich przykładów można podać więcej.

Z okazji zjazdów partyjnych organizowano spotkania młodzieży skupionej w HJ. W niedzielę 5 czerwca 1937 roku odbyły się w Dobiegniewie i Strzelcach Krajeńskich. W Dobiegniewie manifestowano na rzecz przywiązania do narodu, ojczyzny i führera. Akcentowano swój światopogląd poprzez stwierdzenia w rodzaju: w naszych flagach płonie miłość do Boga. W czasie przemówienia padały słowa: Ponad wszystko nasze wieczne Niemcy. Jak podaje Hans Otto Furian, są to przykłady obrazujące, w jaki sposób podkreślano „boskość” Hitlera, występując jednocześnie przeciwko pierwszemu przykazaniu boskiemu⁵².

50 APG, AMG, sygn. 5271, 5272 – szczegółowy wykaz szkół oraz organizacji korzystających z pomieszczeń szkolnych do 1944 r.

51 H. O. F u r i a n, dz. cyt., s. 179.

52 Tamże, s. 178.

Młodzież z HJ była także wrogo ustosunkowana do innych narodowości, szczególnie Polaków. Przykładem może być zdarzenie z listopada 1939, kiedy członkowie HJ maszerowali przez most w Landsbergu, a na chodniku stali młodzi, przymusowi robotnicy z Polski z naszytymi literami „P” na ubraniach. W pewnym momencie jeden z członków maszerującej kolumny podszedł do Polaków, zerwał im czapki z głów i nakazał się pokłonić fladze HJ⁵³.

W celu zatarcia różnic światopoglądowych postanowiono zlikwidować wszystkie placówki wychowawcze prowadzone przez kościół ewangelicki lub katolicki. Dotyczyły to przedszkoli i internatów. Zamierzano przekształcić wszystkie szkoły w „szkoły wspólnotowe” (Gemeinschaftsschulen), które jakoby lepiej odpowiadały interesom narodu niemieckiego. W tej sprawie 24 maja 1939 wypowiedział się bardzo wyraźnie Gauleiter Brandenburgii Emil Stürtz z Wydziału do Spraw Wychowawczych we Frankfurcie. Stwierdził on, że istnieją trudności w wstępowaniu młodzieży do HI i BDM ze względów światopoglądowych i wpływu kościołów na młodzież.

W Landsbergu od 1 października 1939 roku wszystkie szkoły zostały przekształcone na szkoły wspólnotowe. Rozwiązano szkołę katolicką (oficjalnie od 11 marca 1940). Młodzież szkolną jak i nauczycieli przydzielono do innych szkół na terenie miasta. Decyzję w tej sprawie wydał burmistrz miasta Klemm 27 czerwca 1939 roku⁵⁴. Od jesieni 1939 roku szkoły wyznaniowe przestały istnieć lub uległy przekształceniu w placówki publiczne, utrzymywane i będące pod kontrolą państwa. Religii w szkołach nauczali nauczyciele będący pod wpływami ideologii narodowosocjalistycznej. Głoszono, że Chrystus nie był Żydem. Christa Wolf pisze, iż na zajęciach religii nauczano, że niemiecka dziewczyna musi umieć nienawidzić Żydów, komunistów i innych „wrogów narodu”. Nauczyciel religii mówił: Jezus Chrystus byłby dzisiaj stronnikiem führera i nienawidziłby Żydów⁵⁵.

W drugiej połowie lat 30 rozpętano kampanię antykościelną. Opracowano program odżyczenia kultury chrześcijańskiej. W kościele ewangelickim rozpoczęto prace nad oczyszczeniem pieśni kościelnych i liturgii z „żydowskich” symboli, nazw, napisów na budynkach i pieczęciach oraz insygniach kościelnych. Domagano się usunięcia z liturgii kościelnej wszelkich imion żydowskich. W Berlinie w listopadzie 1935 w kościele św. Stefana wręczono parafianom nowe książeczki do nabożeństwa, w których zastąpiono takie zwroty jak Alleluja na Lobgesungen, Sobaoth zastąpiono zwrotem Unser Gott, Hosanna przez Hilf- o Herr, uns. Latem 1941 roku ukazał się „oczyszczony” śpiewnik kościelny pt. Grosser Gott, wir loben dich (Wielki Boże, Ciebie chwalimy). Było to dzieło Niemieckich Chrześcijan. Trudno ustalić, czy ten nowy śpiewnik wprowadzono do kościołów ewangelickich w Gorzowie. Pierwsze wydanie ukazało się w nakładzie 55 tysięcy egzemplarzy. Wystarczy przytoczyć fragment pieśni z tego śpiewnika: „Kto wierzy, ten walczy z Bożej mocy. Przebiegłość i wyśmiewanie ze strony wroga Ty unicestwisz, Panie i Boże. Wysoko wznoszą się i wieją sztandary bojowe, gdy zwracamy się przeciw wrogowi”.

Często dokonywano manipulacji w śpiewniku, zachowując stare melodie, do których dopasowywano nowe teksty, aby w ten sposób wprowadzić w błąd wiernych. Przykładem może być nowy tekst pt. Nic nie może nam odebrać miłości i wiary w nasz kraj; jesteśmy posłani, by utrzymać go i kształtować. Gdy umrzemy, nasi potomkowie przejmą obowiązek utrzymania go i kształtowania. Niemcy nie zginą⁵⁶.

53 D. E h r h a r d t, dz. cyt., s. 25.

54 APG, AMG, sygn. 5215 – decyzja o przekształceniu szkół w szkoły wspólnotowe.

55 Ch. W o l f, dz. cyt., s. 161.

56 A. W o l f – P o w ę s k a, dz. cyt. s. 328.

Jednocześnie wystąpiono przeciwko liturgii w Kościele Wyznającym. Tak pisała gazeta „Der Schwarze Korps” z 27 października 1938 roku o autorach tej liturgii: Ze względu na bezpieczeństwo narodu wytypowanie tych zbrodniarzy staje się obowiązkiem państwa⁵⁷.

Kościół musiał udostępniać księgi kościelne władzom cywilnym dla potrzeb ustalenia rodowodu żydowskiego (dotyczyło to Żydów ochrzczonych). Księża ewangelicy nie mogli udzielać ślubów nawet ochrzczonym Żydom, gdyż warunkiem udzielenia ślubu w kościołach niemieckich było dostarczenie dokumentu o zawarciu ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego. W praktyce było to niemożliwe po wprowadzeniu ustaw norymberskich z 1935 r. w życie. Każdy, kto chciał zawrzeć związek małżeński, musiał dostarczyć dokument potwierdzający czystość aryjską. Żydom, niezależnie, czy byli ochrzczeni, czy też nie, nie udzielano ślubów cywilnych.

Duchownych ewangelickich, którzy nie przestrzegali tych przepisów, można było odsunąć od funkcji zgodnie z ustawą o zawodzie duchownego i innymi ustawami kościelnymi z 9 sierpnia 1934 roku. W stosunku do tych księży można było rozpocząć postępowanie administracyjne ze strony państwa, przeważnie zgodnie z ustawą z 28 lutego 1933 roku „o ochronie państwa i narodu”.

Oficjalnie kościół ewangelicki, jak i też Kościół Wyznający nigdy nie wystąpił przeciwko decyzjom ustawowym skierowanych przeciwko Żydom, dotyczyło to ustawy aryzyacyjnej, również przeciwko bojkotowi sklepów żydowskich w dniu 1 kwietnia 1933 roku, jak i też przeciwko podpaleniu synagog żydowskich w listopadzie 1938 r. W tej sprawie kościół ewangelicki milczał⁵⁸.

W związku realizacją postanowień w Wannsee z 20 stycznia 1942 roku i „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej w Europie” doszło do wydania oświadczenia w sprawie Żydów na 12 Synodzie Unii Staropruskiej we Wrocławiu w dniach 16-17 października 1943 roku. Wyrażono w nim sprzeciw wobec zabijania ludzi, które jest niezgodne z piątym przykazaniem boskim. W oświadczeniu tym stwierdzono, że „Życie wszystkich ludzi należy do Boga. Dla niego jest święte także życie ludu Izraela. Niearyjskim chrześcijanom jesteście winni świadectwo duchowej wspólnoty i braterskiej miłości”⁵⁹.

Władze państwowe III Rzeszy dążyły do rozbicia Kościoła Wyznającego. Doszło do aresztowania głównych przywódców tego Kościoła. M. Niemöller został aresztowany w 1937 r. i skazany na pobyt w obozie koncentracyjnym Schsenhausen i Dachu. Po 1945 r. aktywnie współuczestniczył w odnowie kościoła ewangelickiego w Niemczech. Podobnie postąpił z pastorem D. Bonhöfferem, którego aresztowano w 1943. Skazano go na w obóz w Flossenburlu, a następnie w Buchenwaldzie. Został stracony za kontakt z ruchem oporu związanym z zamachem na Hitlera w lipcu 1944 r.

O milczeniu kościoła ewangelickiego najlepiej wypowiedział się M. Niemöller; dokonał on w pewnym sensie oceny społeczeństwa niemieckiego, a tym samym własnej postawy: „Kiedy naziści dopadli komunistów, milczałem; nie byłem przecież komunistą. Kiedy zamykali socjaldemokratów, milczałem; nie byłem przecież socjaldemokratą. Kiedy zabrali się za katolików, nie protestowałem, nie byłem przecież katolikiem. Kiedy wzięli mnie, nie było już nikogo, kto mógłby zaprotestować”⁶⁰.

57 H. O. Furi an, dz. cyt., s. 214.

58 H. O. Furi an, dz. cyt., s. 171.

59 A. Wolf - Pow ę s k a, dz. cyt., s. 342.

60 Ch. von K r o c k o w, *Niemcy – ostatnie sto lat*, Warszawa 1997, s. 193.

Doświadczenia masowej śmierci na frontach II wojny światowej, szczególnie po klęsce pod Stalingradem, doznane konsekwencje będące wynikiem bombardowań miast niemieckich Hamburga, Berlina i innych, odwrót wojsk niemieckich na wszystkich frontach, masowe ucieczki ludności niemieckiej z rejonów zagrożonych spowodowało, że doszło do pojednania wewnątrz kościoła ewangelickiego, a skupiono się głównie na głoszeniu Słowa Bożego.

Strach przed odpowiedzialnością za dokonane przestępstwa w stosunku do Żydów, Polaków i ludności rosyjskiej, ukraińskiej i innych narodów doprowadził do tego, że zaczęto dostrzegać bezsensowność wojny. Społeczeństwo przedwojenne Gorzowa ten bezsens wojny zobaczyło już w 1944 roku, kiedy to zaczęły się pojawiać kolumny uciekinierów z Prus Wschodnich, Wielkopolski, a także w styczniu 1945 roku z rejonów nadgranicznych Piły. Wielu znalazło drogę powrotną do Kościoła. Kościoły ewangeliczne w Landsbergu ponownie się zapełniły, szczególnie w czasie nabożeństwa odbytego z okazji Bożego Narodzenia w grudniu 1944 r. Do ostatniej chwili, czyli do 29 stycznia 1945 roku, miejscowe władze NSDAP przekonywały landsberczan o możliwości obrony miasta przed wkroczeniem wojsk radzieckich. Tylko nieliczni mogli opuścić miasto, otrzymując powiadomienie o miejscu w pociągu. Niektórzy wyjechali z miasta własnym transportem. Sporo mieszkańców pozostało na miejscu. Trudno konkretnie ustalić, kiedy poszczególni duchowni opuścili swoje parafie. Faktem jest, że ksiądz Georg Wegner pozostał na miejscu. Po wkroczeniu wojsk radzieckich 30 stycznia 1945 roku do Landsbergu w dalszym ciągu służył wiernym kościoła ewangelickiego, chrzczył dzieci, udzielał ślubów, grzebał zmarłych, zwożąc ciała zabitych i pomordowanych na cmentarz ewangelicki (obecnie park Kopernika). Został wysiedlony 26 czerwca 1945 roku. Jego działalność kontynuowała Hedwig Deutschländer, która działała w Evangelische Frauenhilfe. Niemcy, którzy pozostali w Gorzowie, spotykali się najpierw w kaplicy cmentarnej, później w kościele Zgody, a na końcu w pomieszczeniach przy ulicy Łokietka 16 (punkt opatrunkowy), odprawiając nabożeństwo ewangeliczne. Wyjechali z Gorzowa dopiero 4 maja 1947 roku.

W jaki sposób i kiedy opuścili swoje parafie pozostali księża ewangeliccy, trudno dokładnie ustalić. Wielu z nich znalazło się na terenie Niemiec po II wojnie światowej, wśród nich Leo Grunau, Joachim Meuss, Robert Wagner i inni. Wiadomym, jest, że ksiądz Friedrich v. Werder zmarł w niewoli radzieckiej 11 lipca 1945 roku w miejscowości Insa (700 km na południe od Moskwy), osobiście doświadczając do czego prowadziła polityka Hitlera w czasie II wojny światowej: dwaj jego bracia Gerhard i Fritz zginęli na froncie wschodnim, a jego brat Hans powrócił z niewoli radzieckiej w 1947 roku. Georg Wegner następnie pracował jako duchowny w Reinickendorf koło Berlina. Decyzją Ewangelickiego Konsystorium w Berlinie w 1947 roku został mianowany patronem duchownym (Seelsorger) wszystkich uciekinierów i przesiedlonych z miasta i powiatu Landsberg. Zmarł 17 lipca 1954 roku i został pochowany na cmentarzu katedralnym przy Müllerstrasse w Berlinie⁶¹.

Bardzo trudno dokonać jednoznacznej, bezstronnej oceny kościoła ewangelickiego w Landsbergu w okresie III Rzeszy. Duchowieństwo hierarchii kościelnej ograniczyło się do akceptacji nowej władzy i deklaracji lojalności. Kościół ewangelicki liczył na przetrwanie, trwał w swoich zasadach teologicznych opartych na gruntownej wiedzy teologicznej (szczególnie kościół Mariacki), traktował narodowy socjalizm jako przejściowe szaleństwo, które ustąpi wraz z normalizacją życia gospodarczego. Zachował lojalność wobec władzy do końca II wojny światowej. Państwo przenikające ideologicznie w sferę życia religijnego

61 Heimatblatt, 1954 nr 8, 9, 10.

zmuszało chrześcijaństwo, w tym kościół ewangelicki, przy pomocy Niemieckich Chrześcijan (część duchowieństwa była członkami NSDAP) do wyraźnego określenia się wobec judaizmu. Kościół ewangelicki nie chciał jednak, by problem żydowski stał się źródłem konfliktu z państwem i dlatego nie ustosunkowywał się do antyżydowskich ustaw norymberskich, bojkotu sklepów żydowskich czy też nocy kryształowej w listopadzie 1938 roku. Kościół ewangelicki zajmował się tylko i wyłącznie Żydami ochrzczoneymi, a nie judaizmem i obroną Żydów w III Rzeszy. Dla kościołów chrześcijańskich kwestia żydowska oznaczała problem religijny, kontrowersyjne zagadnienie teologiczne. Z drugiej strony należy podkreślić, że zachowanie kościołów ewangelickiego i katolickiego i wiernych stanowiły integralny element zachowania społeczeństwa niemieckiego. Młodzież szkolna ewangelicka często z entuzjazmem odnosiła się do nazizmu, co także widoczne było w Gorzowie.

Kościół ewangelicki w latach powojennych początkowo zajmował się ofiarami bombardowań, przesiedleńcami i uciekinierami z terenów wschodnich. Można mówić nawet o tzw. „wyciszeniu pamięci”. Rozpoczął jednak etap rozliczeń. O odpowiedzialności kościoła ewangelickiego za to, co się stało w okresie III Rzeszy jako jeden z pierwszych wypowiedział się Synod Prowincjonalny Kościoła Ewangelickiego Westfalii 19 lipca 1946 roku, który stwierdził: Wyznajemy, że nasze własne bezpieczeństwo było nam bliższe aniżeli nasz Pan Jezus Chrystus. Zbyt łatwowiernie zawierzyliśmy na początku narodowemu socjalizmowi. (...) Nie podnieśliśmy dostatecznie głośno naszego głosu przeciw eksterminacji Żydów i innych potępionych. W podobnym tonie wypowiedział się pierwszy kanclerz RFN w liście z 23 lutego 1946 r. skierowanym do jednego z pastorów bońskich stwierdzając: Gdyby biskupi oficjalnie wystąpili w kazaniach przeciwko nazi-stowskiemu bezprawiu, wielu sprawom można byłoby zapobiec⁶².

Kościół ewangelicki w Landsbergu był wewnętrznie rozbity. Brak było jedności działania, a w wielu sytuacjach okazał się bardzo lojalny wobec władz państwowych.

62 E. C. K r ó ł, dz. cyt., s. 271; A. W o ł f – P o w ę s k a, dz. cyt., s. 376